

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 28.000
z dostawą do domu . . . M 42.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 42.000
za granicą M 60.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

2.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadestanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru ogłoszeń i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.500. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadzwyczajnych 1000 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650,000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400,000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000,000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%o. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Co się kryło pod maską jubileuszu?

Drugi Zjazd legionistów we Lwowie, jako jubileusz pewnej grupy uczestników walki o niepodległość narodu polskiego w okresie wojny światowej, a zarazem święto radykalnego tj. socjalistycznego lub socjalizującego odłamku naszego społeczeństwa, mógłby i powinienby zupełnie nie obchodzić publiczności. Każdej bowiem grupie ludzi, związanej pewnymi wspólnymi przeżyciami, i każdej partii politycznej wolno obchodzić swoje domowe, rodzinne święta i czcić, choćby z największą emfazą swoich bohaterów. Dla społeczeństwa, jako dla całości, i dla narodu są to sprawy zupełnie obojętne.

Nawet i ten fakt mogłaby publiczność spokojnie pominać mileżeniem, że legionisci i w tym roku, podobnie, jak w poprzednich, usiłowali swemu świętu 6 sierpnia nadać charakter święta narodowego. Usiłowanie to bowiem było, jest i będzie zawsze skazane na zupełne niepowodzenie i dlatego zajmować się nim niema potrzeby.

Natomiast nie może być dla publiczności obojętnym to, że uczestnicy, aranżerowie i bohater ostatniego Zjazdu legionistów nadali tej uroczystości świadomie i ostentacyjnie charakter aktu wybitnie politycznego i to w sensie zaczepno-bojowym, z ostrzem, skierowanym przeciw obecnemu rządowi większości narodowej i przeciw całemu obozowi narodowemu.

Aby się przekonać, że całe święto jubileuszowe legionistów ten cel przede wszystkim miało na oku, wystarczy przejrzeć rezolucje przez Zjazd uchwalone. (Cytujemy je według „Dziennika Ludowego“, a więc organu w tym wypadku oficjalnego).

Pierwsza rezolucja wyraża hołd Komendantowi i zapewnia go o pełnym odaniu się mu legionistów i gotowości ich do obrony jego osoby przed napaściami. W związku z nią pozostaje rezolucja końcowa, w której „wyrażono podziękowanie p. Poniatowskiemu i por. Radomskiemu, (skazanemu przez sąd wojskowy na kilka tygodni więzienia) za zareagowanie czynne na oszczercze kalumnie rzucone na Komendanta. (Wypoliczkowanie Sądziwa i Strońskiego — uwaga „Dziennika Lud.“).

Ilustracją tych rezolucyj jest mowa samego „Komendanta“, poświęcona w całości sprawie oszczerstw, miotanych rzekomo na niego przez „karłów“ z obozu narodowego i sposobom obrony przed nimi. „Dzięki Bogu — mówił p. Piłsudski — język w buzi mam przewieszony po legionowemu. Mam środki i sposoby, niełatwe do przejścia nad nimi do porządku dziennego... Ja szukam metod skutecznych. Ja szukam uderzeń, które burzą, a nie takich, które sprawiają tylko satysfakcję gestem. Ktokolwiek będzie mnie bronił, to proszę niech mnie broni skutecznie. Nie należy sięgać do przetawów zewnętrznych, ale tam, gdzie te oszczerstwa są fabrykowane... Istota walki jest podniecenie duszy na wysoki poziom moralny“.

Jak uczestnicy zjazdu zrozumieli ten nakaz, podnoszenia duszy na wysoki poziom moralny, o tem świadczy wła-

śnie owa rezolucja, wychwalająca „wypoliczkowanie Sądziwa i Strońskiego“.

Następują tu następujące uwagi:

Każdy człowiek, umiejący logicznie myśleć i niepozbawiony najprymitywniejszej uczciwości, który śledził akcję publicystyczną pp. Sądziwa i Strońskiego przeciw byłemu Naczelnikowi Państwa, wie, że obaj ci panowie nigdy nie miotali przeciw p. Piłsudskiemu żadnych oszczerstw, tj. nigdy nie przypisywali mu nieprawdziwych czynów lub słów, któreby mogły go poniżyć w opinii ogółu, a natomiast w sposób bardzo ostry, energiczny i konsekwentny zwalczali polityczną działalność b. Naczelnika Państwa tj. rzeczywiście, a nie nieprawdziwie, jego

czyny i słowa, a więc np. jego politykę federalistyczną, odezwy wileńską i żytonińską, wyprawę kijowską, wywołanie dwunastego przesilenia gabinetowego, które zadało cios śmiertelny marce polskiej, nielegalne odmówienie Korfiantemu nominacji na premiera, powiedzenia takie, jak „polityka jest fałszywą grą“, „jestem wściekły ryzykant“ „na świat patrzę jako humorysta“ itd.

Okazuje się zatem, że uczestnicy Zjazdu i sam p. Piłsudski przez oszczerstwo nie rozumieją tego, co przez ten wyraz rozumie każdy rozsądny człowiek i kodeks karny, ale każdą choćby najbardziej rzeczową krytykę działań i mów p. Piłsudskiego. Po prostu wzdług nich osoba p. Piłsudskiego jest

nietykalnym „tabu“, jest sacro sanctum, jest fetyszem, do którego wolno zbliżać się tylko z murzyńską pokorą, czcując się na brzuchu i bijąc bezustannie czołem o ziemię.

Najbardziej jednak uderzającym w tych antioszczerczych rezolucjach jest ich absolutna nieaktualność. Kto i gdzie miota obecnie oszczerstwa przeciw p. Piłsudskiemu? Kto i gdzie obecnie zamierza się wogóle jego osobą? Przecież od chwili, kiedy p. Piłsudski przestał być Naczelnikiem Państwa, a już zgoła od chwili, kiedy wystąpił z wojska i stał się osobą zupełnie prywatną, cała prasa obozu narodowego jest po prostu szczęśliwa, że nareszcie może się nim nie interesować. Ale to właśnie jest dla czciocieli p. Piłsudskiego bardzo niemile i niewygodne. Oni wolą, aby go oczerniano, niż aby o nim zapomniano!

Niemniej charakterystyczna jest druga i trzecia rezolucja Zjazdu. Oto druga: „wyraża cześć pamięci Narutowicza zamordowanego przez zbrodniarza, wyhodowanego w atmosferze wrogości państwa, i zapowiada walkę legionistów przeciw tej grupie“, trzecia zaś brzmi: „Wobec niepokojących pogłosek o zamierzonym zamachu faszystowskim Zjazd poleca robotę faszystowską, jako prowadzącą kraj do anarchii, i oświadcza, że wszelkie zakusy spotkają się z czynną reakcją legionistów“.

W tych rezolucjach uderza znów ich nielogiczność. Jest tam mowa o zamierzonym zamachu faszystów. Przeciw komu? Zamachy stanu zwracają się zawsze przeciw rządowi, będącemu w danym czasie przy władzy. Ależ obecnie mamy rząd narodowy, a faszyci są właśnie narodowcami. Jakże więc? Narodowcy zamierzają zamach stanu przeciw narodowcom? To nonsens! Tego legionisci nie mogli mieć na myśli. Coś jednak chcieli uchwalić. Ale co? Chyba to, ażeby przez stworzenie fikcji zamachu stanu ze strony faszystów umożliwić sobie samych wykonanie zamachu stanu przeciw obecnemu rządowi. To już jest logiczne i zrozumiałe. Bo legionisci, ich przyjaciele i ich bohater są socjalistami lub sympatykami socjalizmu, a obecny rząd — jest rządem narodowym.

Cel zatem polityczny, który krył się pod maską jubileuszu legionowego, był dwojaki. Szło o to:

1. aby dokoła osoby p. Piłsudskiego uczynić znów możliwie największą wrzawę i ferment i w ten sposób przeszkodzić temu, aby społeczeństwo o nim nie zapomniało;

2. aby pod pretekstem konieczności walki z urojonym faszystem przygotować atmosferę dla zamachu stanu czciocieli p. Piłsudskiego i związanych z nim polityków socjalistycznych i socjalizujących przeciw obecnemu rządowi narodowemu.

Coprawda nie przywiązujemy wielkiej wagi do tych zamysłów, bo czasy Moraczewszczyzny i Piłsudczyzny minęły bezpowrotnie a ich bohaterowie są już dziś tylko przeżytkami i anachronizmami. W każdym razie jednak ludzie ci mogliby wywołać zamieszanie i chłapania, które na Państwie odbiłyby się niekorzystnie.

Dlatego opinia publiczna powinna zrozumieć właściwy cel Zjazdu legionistów, aby nie dać się zaskoczyć.

Arcybiskupem lwowskim ks. Twardowski.

Stolica Apostolska tworzy biskupstwo tarnopolskie.

Rzym, (Tel. wł.) 9 sierpnia. Korespondent „Gaz. Warsz.“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że Ojciec św. postanowił nadać arcybiskupstwo lwowskie, wakujące po śmierci ks. Bilczewskiego dotychczas-

sowemu sufraganowi ks. Twardowskiemu. Dowiaduje się również, że sprawa utworzenia biskupstwa w Tarnopolu jest już przez Stolicę Apostolską rozstrzygnięta pozytywnie.

Katastrofa marki niemieckiej.

Nieprawdopodobne ceny berlińskie. — Zakłady Kruppa stanęły. — Marka niemiecka pozostawiona swemu losowi. — P. K. K. P. nie kupuje marek niemieckich.

Warszawa, (Tel. wł.) 9 sierpnia. Od osoby, przybyłej z Berlina dowiadujemy się o cenach berlińskich w dniu 8 bm. Otróż funt masła kosztował 600 tys. Mk bochenek chleba 160.000 Mk, porcja mięsa w drugorzędnej restauracji 300.000 do 400.000, najtańszy papieros 6000 Mk, buciki 6 do 7 dolarów, gazeta 10.000. Za dolara płacono 7 milionów marek niem.

Berlin, (AW.) Wczoraj notowano w handlu hurtowym następujące ceny artykułów spożywczych: 1 kg ziemniaków 120000 Mk, funt masła 500000 Mk, 1 śledź 50000 Mk, ogórek 60000. Odczuwać się daje największy brak masła i jaj.

Berlin, (Tel. wł.) 9 sierpnia. Krąży pogłoski, że rząd Rzeszy mimo zaprzeczenia ministra skarbu, zdecydowany jest pozostawić markę zupełnie jej losowi. Daje się odczuwać olbrzymi brak pieniędzy. Przed kasami gromadzą się tłumy ludzi. Przedsiębiorstwa nie posiadają pieniędzy na wypłaty. Drukar nie tłoczą tygodniowo przeszło 90 bil-

ionów marek. Fabryki Kruppa wstrzymały wczoraj pracę z braku prądu elektrycznego i siły parowej. To samo uczyniło szereg innych fabryk w całej Rzeszy.

Berlin, (PAT.) Bardzo wiele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z powodu całkowitego braku banknotów wstrzymało wypłaty swoim pracownikom. Bank hamburski w Berlinie został zamknięty.

Berlin, (PAT.) Dziś zamknięte są w Berlinie wszystkie sklepy na znak protestu przeciwko zarządzeniu skierowanemu przeciw lichwie i spekulacji. Od dnia jutrzejszego wszystkie sklepy będą otwierane tylko na 6 godzin dziennie.

Warszawa, (AW.) Wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej oddziały PKKP. wstrzymały w zupełności zakup marek niemieckich, wyjąwszy tranacie wynikające z dawnych zobowiązań walutowych z tytułu eksportu towarów do Niemiec.

Papież o Zagłębiu Ruhry.

Rzym, (PAT.) W kołach zbliżonych do Watykanu udzielono dziś następujących informacji o przebiegu niedawnej rozmowy papieża z b. kanclerzem niemieckim Wirthem. Po długiej rozmowie na temat sytuacji niemieckiej papież zwrócił się do Wirtha, tłumacząc konieczność udzielenia przez Niemcy zobowiązań w sprawie odszkodowań i radząc zaprzestać w najkrótszym czasie biernego oporu w Zagłębiu Ruhr. Kanclerz odpowiedział, iż

żaden rząd niemiecki nie zdecydowałby się w obecnej sytuacji na zwracanie się do ludności z wezwaniem zaniechania biernego oporu. Na to papież odpowiedział: „W takim razie pozostaje już tylko modlitwa“. Słowa te tłumaczone są jako objaw pewnością papieża, że w zatargu w sprawie Ruhry Niemcy muszą ustąpić, a trwając w oporze prowadzą państwo do zguby politycznej.

Prez. Harding na fle polityki Ameryki.

Prezydent Harding wstąpił do Białego Domu po prezydencji Wilsonie, objawiając godność prezydenta Stanów Zjednoczonych, w chwili ważnej, w ciężkiej atmosferze niezgody między Wilsonem, a stronnictwami amerykańskimi, niezgadającymi się na t. zw. „wilsonizm“, tj. stosowanie eksperymentalne idei Wilsonowskich, wprawiających Amerykę w kłopoty i mogących zaangażować ją w polityce europejskiej, pełnej powikłań, antagonizmów oraz sprzecznych interesów.

Prezydent Harding wstąpiwszy po prezydencji Wilsonie odpowiedział zupełnie wymogom, stawianym wobec niego przez rozumny, praktyczny ogół.

Był on człowiekiem pełnym rozważli i mądrości politycznej i trzymał się testamentu Washingtona, który jako pierwszą zasadę dobrobytu Ameryki uważał pomnożenie prestige'u amerykańskiego drogą podboju finansowego Europy przez nawiązywanie jak najszerszych stosunków handlowych i uzależnienie jak największej państw od siebie. Prez. Harding był to człowiek krzepki, o praktycznym sposobie myślenia, u którego dobro Ameryki oraz wznieście jej na możliwie najwyższy szczebel kultury i otoczenie jej największym nimbem politycznym należało do zasadniczych zadań życiowych.

Linia jego polityczna kroczyła po drodze pośredniej między interwencją i mieszaniem się w stosunki europejskie, co wywołałoby zamieszki i naraziłoby Amerykę na nieprzyjemności oraz mogłoby się przyczynić do jej ruiny finansowej, a nie mieszaniem się z drugiej strony. Chciał on utworzyć „Najwyższy Sąd Narodów“, w którym Ameryka grając rolę arbitra uzyskaby wpływ na Europę oraz przyczyniłaby się do powstrzymania ruiny finansowej. A że Ameryce nieprzyjemnie, że Europa znajduje się w tak strasznie położeniu finansowym — rzecz jasna. Przed wojną produkcja Ameryki nie była jedyną, na którą zdawała się ludzkość. Rosja na przykład, z której wydajnością dziś faktycznie liczyć się nie można, dawała jedną trzecią kontyngentu produkcji światowej zboża itd. W czasie wojny Ameryka stała się bezkonkurencyjną a złoto odpływało z rozmaitych państw do Ameryki, gdzie wskutek nadchodzącej ruiny pozostało, gdyż nie mogło się cofnąć nazad do Europy.

Produkcja Ameryki się powiększyła do tego stopnia, że przewyższyła jej zdolności eksportowe. Wskutek tego sytuacja obecna zmusza Amerykę do zmniejszenia produkcji, a tem samem wywołuje skłonności w pewnych kołach amerykańskich do wmnieszenia się w stosunki europejskie w celu naprawienia finansów Europy, czego najlepszym i najwymowniejszym świadectwem były starania Hardinga o utworzenie „Najwyższego Sądu Narodów“ w którym Ameryka grałaby pierwszą rolę.

Ostatnio odbył prezydent tournée agitacyjne celem urzeczywistnienia swego programu, przyczem padł ofiarą — jak pszą — zatrutych pokarimów w San Francisco. Drugim jego czynem, świadczącym o szlachetnym sposobie myślenia i wielkoduszności zmarłego prezydenta było zwolnienie konferencji rozbrojeniowej, która jednak praktycznie ograniczyła się tylko do państw Pacyfiku. Odnosnie do polityki względem państw zwyciężonych nie ratyfikował senat za jego wpływem układów w Versailles i Saint Germain a Winslow — Eil oddał dobra skonfiskowane prywatnym poddanym państw zwyciężonych.

Bardzo przyjaźnie odnosił się prezydent do ruchu emancypacyjnego kobiecego a wejście w życie ustawy Wolsteada przeciwko alkoholowi zawdzięczało jemu swe powstanie i wprowadzenie praktycznie w czyn. Pod względem tej ostatniej był on wyraziście m opinion większości ludności amerykańskiej.

Następca Hardinga Coolidge jest profesorem uniwersytetu, pochodzi z Massachusetts ze wschodu. Jest człowiekiem milczącym i roztropnym. Lubi czytać wiele, słuchać jeszcze więcej. Skłania się ku studium wszelkich partij i kierunków, ale — robi swoje. Jako dotychczasowy wiceprezydent, był przewodniczącym senatu amerykańskiego. Z tego swego doskonałego miejsca obserwacyjnego, jakim jest wiele milczący a namiętnie robiący senat, widział rozmaite rzeczy. Był świadkiem zblżenia między Anglią a Ameryką, zapośredniczonego przez posła amerykańskiego w Londynie Harveya, przyjętego z entuzjazmem przez Lloyd Georgea, gdy ostatnie przeszkody, jakimi były niewyjaśnione położenie na Oce-

anie Spokojnym oraz nierozwiązany problem długów wojennych stały na przeszkodzie przymierzu rasy anglosaskiej. W czasie jego bytności w senacie dochodziły do niego odgłosy konferencji w Waszyngtonie, gdzie przymierze angielsko-japońskie zastąpiłoby układem cztero-mocarstwowym.

Widział w końcu usiłowania Hardinga zmierzające do ukonstytuowania „Sądu Najwyższego“, w którym Ameryka grająca główną rolę, mogłaby się przyczynić do sanacji finansów europejskich, których ruina wpływa niekorzystnie na równowagę świata i podmula coraz bardziej dzieło przemysłowości nawet tak olbrzymiej, jaką jest przemysłowość Ameryki.

Zygmunt M.

Ostatnia faza rokowań o odszkodowania.

Praga. (AW.) Według informacji „Prager Presse“ rokowania w sprawie reparacyjnej znajdują się w stadium deklaracji. Poincare wypowie w najbliższą niedzielę mowę przy odsłonięciu pomnika poległych w Mahville. W mo wie tej poruszy prawdopodobnie i ostatnią fazę rokowań reparacyjnych. W najbliższych dniach nastąpi podjęcie

kontraktu między rządem francuskim a belgijskim na skutek podróży Thiérisa i Jasparda do Paryża.

Paryż. (PAT.) Havas. Jak słyhać, angielski projekt odpowiedzi dla Francji wyrazi życzenie kontynuowania rokowań. Projekt ten będzie opublikowany wraz z innymi dokumentami z początkiem tygodnia.

Prez. Coolidge za redukcją długów wojennych.

Berlin. (AW.) Według wiadomości z Paryża Loucheur oświadczył w wywiadzie, iż prezydent Coolidge wypowie się za powszechną redukcją długów wojennych i oczekiwać należy, że w najbliższym czasie wystąpi z dekla-

racją z powodu rozpoczynających się rokowań w tej sprawie między państwami sprzymierzonymi. Loucheur przypisuje interwencji Coolidgea bardzo poważne znaczenie.

Po mowie dr. Cuno.

Berlin. (PAT.) Wolff. W dyskusji nad oświadczeniem kanclerza Rzeszy przemawiał pierwszy socjalista Millerfranken, który oświadczył między innymi, że Francja nie potrafi zabrać Niemcom siły roboczej. Większość przedsiębiorstw osiągnęła już intensywność pracy z czasów przedwojennych. Międzynarodowe koła francuskie liczą jeszcze na to, że potrafią Niemcy rozbić i stworzyć państwo nadodrzańskie. Mówca podnosi dalej, że kontrola finansowa nie powinna pociągać za sobą ograniczenia suwerenności Niemiec. Przed nowymi rokowaniami z komisją reparacyjną należałoby poruszyć także kwestię gwarancji gospodarczej. Mówca wnosi ze stanowiska Anglii, że przynajmniej część problemu, reparacyjnego będzie oddana do załatwienia Li dze Narodów.

Posel Hergt (wszechniemiec) ubolewa, że część prasy atakuje kanclerza. Także u jego partji powitalaby porozumienie, lecz nie odpowiadałoby to honorowi Niemiec. Gdybyśmy w tej chwili mieli uczynić propozycję Francji, byłby to triumf Poincarego i kapitulacja Niemiec. Społeczeństwo

chce ponieść każdą ofiarę, która jest potrzebna. To też stronnictwo mówcy zgadza się na podatkę od pracodawców. Apel kanclerza do rolnictwa przyniósł już skutki, zawarto bowiem z organizacjami układ, zapewniający zaopatrzenie ludności w środki żywności. Rząd obecny musi być silny.

Minister spraw zagranicznych dr. Rosenberg oświadcza, że obecna chwila będzie wymagała wielkiego zaparcia się. Stoimy przed nowym punktem zwrotnym w historii Europy. Jeżeli wojna światowa porządziła od mordu w Sarajewie aż do przyjęcia 14 punktów Wilsona przez Niemcy była pierwszym aktem tragedii europejskiej, drugi okres od naruszenia tych 14 punktów aż do próby Niemiec o moratorium, to wmarz Francji do Zagłębia Ruhry zapoczątkował akt trzeci a kończą dramat przewidzieć nie można. Francja przy znaie Niemcom, że zapłaciły dotychczas 8 miliardów, według naszego księgowania — mówi dr. Rosenberg — zapłaciłszy już 45 miliardów marek w złocie. Minister Rosenberg mówi dalej.

Stronnictwa parlamentarne za programem finansowym rządu.

Berlin. (PAT.) Wczoraj wieczór odbyła się w ministerstwie finansów konferencja zastępców wszystkich stronnictw, z wyjątkiem komunistów. Przewodniczący stronnictw wyrazili gotowość przyjęcia projektów finansowych rządu.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. (PAT.) Dzienniki berlińskie omawiając w dłuższych artykułach wczorajszą mowę kanclerza dr. Cuno, stwierdzają, iż mowie tej brakowało siły. W kuluarach rozeszła się wczoraj wieczorem pogłoska o kryzysie ga binetu. Pogłoska ta została wywołana prawdopodobnie końcowym ustępem mowy kanclerza, o votum zaufania. — Uwaga ta była spowodowana zachowaniem się lewicy, która uniemożliwiła kanclerzowi wypowiedzenie jego oświadczenia.

Berlin. (PAT.) Wczorajsza mowa kanclerza Cuno tylko w części prasy znalazła uznanie. Wywody kanclerza co do zagadnień polityki zagranicznej

du. Porozumiano się, że wszystkie stronnictwa postawią wniosek o podwojenie 10 proc. podatku od poborów i wynagrodzeń, przyczem pracodawcy mieliby płacić dalsze 10 proc.

nie uległy krytyce pism. Jedynie „Rote Fahne“ poddała je krytyce.

„Lokal Anzeiger“ podkreśla, że część mowy Cuno, poruszająca zagadnienia polityki zagranicznej, spotkała się z uznaniem całego prawie sejmiku Rzeszy.

„Tageszeitung“ podkreśla, że kanclerz stwierdził, iż Niemcy stoją same i w Niemczech nie myśli nikt o kapitulacji.

„Berl. Tageblatt“ pisze, że dr. Cuno oświadczył wczoraj, iż żaden rząd nie będzie mógł zrezygnować z biernego oporu, a to powinni przynajmniej w Londynie zrozumieć.

„Błędny opór maniaka“.

Paryż. (PAT.) Prasa francuska omawiając mowę kanclerza Rzeszy, charakteryzuje ją, jako błędny opór maniaka, który nie chce usłuchać głosu rozsądku. Mowa kanclerza Cuno, zda-

niem prasy, nie była niespodzianką dla Francji. „Figaro“ przypuszcza, iż tym razem Anglia zrozumie prawdziwe intencje broniących przez nią Niemiec.

ANGLJA GRA NA ZNIŻKĘ FRANKA.

Paryż. (PAT.) Mimo, że na giełdzie tutejszej notowano małe obroty walutami w sferach giełdowych i bankowych w Paryżu utrzymują, że finansjera angielska idąc za głosem ostatniej deklaracji Baldwin'a gra na zniżkę franka francuskiego, chcąc w ten sposób wywrzeć presję na Francji za to, że Poincare nie przychylił się do stanowiska Baldwin'a.

PREZ. COOLIDGE O POLSCE.

Warszawa. (AW.) Premier Witos przyjął wycieczkę polsko-amerykańską. Uczestnicy podkreślili dobrą opinię nowego prezydenta Coolidge'a w stosunku do spraw polskich.

POGRZEB HARDINGA.

Waszyngton. (PAT.) Uroczystości pogrzebowe zakończyły się wczoraj ceremonią na Kapitolu. Trumnę, za którą postępował prezydent Coolidge, ministrowie, senat i tłumy publiczności, przeniesiono wśród huków dział okretowych na dworzec kolejowy, skąd zostanie przewieziona do Marion.

Warszawa. (PAT.) „Przebieg Wiczcorny“ podaje: W dniu dzisiejszym odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. prezydenta Hardinga. Na nabożeństwie byli obecni w zastępstwie preesa ministrów naczelnik wydziału Rodziń - Laskowski, minister spraw zagranicznych Seyda, dyrektor protokołu dyplomatycznego Przeździecki ze swoim zastępcą Tarnowski, dalej członkowie poselstwa Stanów Zjednoczonych in corpore wraz z przedstawicielami legacji państw akredytowanych przy Rządzie.

RUCH KOLEJOWY DO KŁAJPEDY WSTRZYMANY.

Berlin. (PAT.) Półrządowy komunikat donosi, że ruch kolejowy tak osobowy jak i towarowy do Kłajpedy i odwrotnie został wstrzymany. Towary znajdujące się w drodze oddane zostały do dyspozycji nadawcy. Bilety sprzedawane są tylko do Tylży. W sprawie wstrzymania ruchu kolejowego do Kłajpedy i z powrotem dowiaduje się „Deutsche Ztg.“, iż spowodowali to sami Litwini, zatrzymując wszystkie pociągi niemieckie na terytorjum Kłajpedy. Zdaniem dzienników nie jest wykluczone, iż Litwini pragną drogą faktu dokonanej przyjąć niemiecką administrację kolejową. Podobno Niemcy wszczęli już w tej sprawie z Litwinami rokowania.

WŁOCHY RATYFIKUJĄ UKŁAD LOZAŃSKI.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Rzymu. Ponieważ układ lozański może być ratyfikowany przez parlament włoski dopiero z końcem roku, a Włochy nie chcą być ostatnimi z rządu na punkcie nawiązania stosunków z Turcją, ratyfikacja traktatu nastąpi w drodze dekretu królewskiego.

JAPONJA W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Londyn. (PAT.) Ambasador japoński złożył w urzędzie spraw zagranicznych odpowiedź rządu japońskiego na notę angielską w sprawie odszkodowań.

PASICZ W CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń. (PAT.) Pisma donoszą z Belgradu: Pasicz udaje się w najbliższych dniach do Marienbada, gdzie odbędzie się konferencja z Beneszem i Bratianu, przyczem odwiedzi w Lonach prez. Massaryka.

Z POGRANICZA WŁOSKOJUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Belgrad. (PAT.) Rząd belgradzki otrzymał wiadomość, że faszyci włoscy pomalowali onegdaj na włoskie kolony schronisko turystyczne na terytorjum jugosłowiańskim. Rząd poczynił w Rzymie odpowiednie kroki.

PAŃSIWY ZAPAS ZBOŻA.

Warszawa. (Tel. wł. 9 sierpnia. Na-
zwyczajny komisarz drożyzniary dr.
Bajda zażądał od ministerstwa skarbu
nadzwyczajnych kredytów na zakup
zboża celem utworzenia państwowego
zapasu zboża. W tej sprawie toczą się
rozkowania dr. Bajdy z ministrem rolni-
ctwa i organizacjami rolniczo-handlo-
wymi. Kredyty żądane sięgają kilku-
dziesiątów miliardów marek.

**NAUCZYCIELSKIE GODZINY
NADLICZBOWE.**

Warszawa. (Tel. wł.) 9 sierpnia. Mi-
nisterstwo oświaty zwróciło się swego
czasu wskutek starań TNSW. do mini-
sterstwa skarbu o wypłatę wynagro-
dzenia za godziny nadliczbowe w szko-
łach państwowych przez czas wakacji.
Ponieważ nowa ustawa o placach nie
weszła jeszcze w życie. Ministerstwo
skarbu wyraziło zgodę, a okólnik w
tej sprawie ukazał się właśnie.

PRZEPĘLNIENIE W ZAKOPANEM.

Zakopane. (AW.) Przewodniczący
tymczasowej komisji uzdrowiskowej
donosi. Z powodu przepęlenia hoteli,
pensjonatów i mieszkań tymczasowa
komisja uzdrowiskowa ostrzega tych
którzy zamierzają przyjechać do Zako-
panego i poleca im aby swój wyjazd od-
łożyli do września odznaczającego się
stałą pogodą w klimacie górskim. Przy-
bywający obecnie mogą być narazeni
na znaczne przykrości z powodu braku
mieszkań.

**Z WYWCZASÓW PREZ.
WOJCIECHOWSKIEGO.**

Zakopane. (AW.) P. Prezydent Wojcie-
chowski odbył dzisiaj wraz z rodziną
i najbliższą swą wycieczkę do Ku-
źnic, gdzie zwiedził tamtejsze zakłady.
P. Prez. wyjeżdża jutro do Krynicy.

Zakopane. (AW.) Wczoraj odbył się
tutaj w sali Sokola odczyt dr. Świeża
o Tatrach ilustrowany obrazami świetl-
nymi. Odczyt zaszczylił swą obecno-
ścią prez. Wojciechowski z rodziną i
dygnitarzami. Prelegent naszkicował
w rzeczowym referacie rozwój taterni-
ctwa i Zakopanego, przedstawił nastę-
pnie florę i faunę Tatr i wreszcie pod-
niósł zasługi Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego. Zebrani nagromadzili
oklaskami prelegenta.

PŁOTKI

Warszawa. (AW.) „Gaz. Warsz.” za-
przeza wiadomościom, jakoby sena-
tor Hammerling wyjechał do Ameryki
z rądem rządu polskiego, celem per-
traktowania o pożyczkę amerykańską
dla Polski.

OBLAWY NA SPEKULANTÓW.

Warszawa. (PAT) Oddział walki z
lichwą komisariatu rządu wznowił z
dnem 8. sierpnia br. poszukiwania za-
magazynowanymi towarami. Tym ra-
zem 2 brygady policyjne śledczej doko-
nały rewizji na Nalewkach i zasekwe-
strowały zamagazynowane towary. —
Wszyscy aresztowani oraz zasekwe-
strowane towary zostały oddane do
dyspozycji władz prokuratorskich. Na-
leży zaznaczyć, że wielu kupców wie-
dząc, że stopniowo przeszukana będzie
cała Warszawa, sami zgłaszają obec-
nie do oddziału walki z lichwą komi-
sariatu rządu zapasy swoich towarów.

**POLSKI CMENTARZ WOJENNY
WE FRANCJI.**

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerwo-
ny” donosi, iż dzięki staraniom rządu
polskiego, władze francuskie zgo-
dziły się na wybudowanie własnym kosztem
polskiego cmentarza wojennego, na któ-
rym mają być pochowane śmiertelnie
szczątki żołnierzy polskich, poległych
na froncie francusko-niemieckim za
czasów wojny światowej. Cmentarz
znajdować się ma w departamencie
Marny.

**STUDENCI POLSCY WE
FRANCJI.**

Paryż. (PAT) Grupa studentów po-
litechniki warszawskiej, oprowadzani
przez p. Manabreanu sekretarza gene-
ralnego France - Polognie, zwiedziła
port lotniczy Le Bourget pod Pary-
żem.

Od kobiety do kobiety.
Wspaniały dramat życio-
wy w 6 aktach. W gł.
roli Węgrzyn, Polanski,
Palińska, Gromnicka.
Dziś w Apollo.

Kryzys gospodarczy w Gdańsku.

Cudzoziemcy masowo uciekają wskutek drożyzny.

Gdańsk. (PAT) „Dziennik Gdański”
donosi: Wczorajszy fantastyczny
wzrost kursu dolara, dochodzący do 6
milionów marek za jednego dolara wy-
wołał konsternację w najszerszych ko-
łach. Ceny środków żywności poszły
w ciągu jednej godziny bardzo znacz-
nie w górę. Popołudniu zapanowała w
mieście cisza, ponieważ w chwili, kie-
dy rozeszła się wieść o niesłychanym
spadku marki, sklepy zostały zamknię-
te. W związku z tym spadkiem uwy-
datnia się brak gotówki, który nabie-
rze jednak ostrzych form kryzysu do-
piero pod koniec tygodnia, kiedy wy-
płacana będzie tygodniówka. Robotni-
cy portowi żądają zapłaty w dolarach.
Kupcy gdańscy nie przyjmują marki
niemieckiej albo zupełnie, na co wska-
zuje zamykanie sklepów, albo też czy-
nią ustępstwa dla stałej klienteli, przy-

mując dolary i marki polskie. Ten cha-
os walutowy skłania niektóre firmy do
zwalniania robotników, gdyż przy o-
becnej sytuacji kalkulacja jest niemoż-
liwa. Cały szereg poważnych przed-
siębiorstw znalazł się w tak krytycz-
nym położeniu, że ich zamknięcie jest
kwestją najbliższych dni.

Gdańsk. (AW.) Na wszystkich ryn-
kach gdańskich panuje zupełna stagna-
cja. Wskutek katastrofy na rynku de-
wizowym firmy sprzedają swoje towa-
ry w obcej walucie. W stosunku do sta-
nu przedwojennego drożyzna wzrosła
o 141070 razy.

Gdańsk. (Tel. wł.) 9 sierpnia. Wsku-
tek wzrostu cen, które skaczą w górę
z godziny na godzinę, cudzoziemcy i
goście kuracyjni masowo i w popłochu
opuszczają terytorium w. m. Gdańska.

Strajk robotników portowych.

Gdańsk. (PAT) Wczoraj w południe
wybuchł strajk robotników portowych
oraz drzewnych, do którego przyłą-
czyli się robotnicy innych zawodów.
Okolo godz. 14 kilkudziesięciu tłum
robotników usiłował dostać się przed
gmach sejmu, w którym odbywało się
właśnie posiedzenie plenarne. Skon-
centrowana w wielkiej liczbie policja
zaopatrzona w granaty ręczne i ma-
szynowe karabiny nie dopuściła de-
monstrantów do śródmieścia, przy-
czem w rozmaitych punktach miasta
doszło do starć, w wyniku których
kilku demonstrantów odniosło rany.
Wysłana przez demonstrantów do se-
natu delegacja przedłożyła cały szre-
g żądań, jak usunięcie policji z ulic
miasta, otwarcie pozamykanych skle-
pów z żywnością, ustalenie zarobków
robotniczych, ustanowienie miernika
złotego i t. d. Delegacja przedłożyła na-
stępnie swe żądania komisji głównej
sejmu. Żądania robotników zapatry-
wano na posiedzeniu plenarnem. So-
cialista Rahn zaznaczył, że jeżeli se-
nat nie wyda natychmiastowych za-
rządzeń zaradczych, to w Gdańsku

wybuchną zaburzenia, które spowodu-
ją utratę samodzielności Gdańska. Sen.
Volkman w przemówieniu poświęco-
nym obecnej sytuacji zwrócił się mię-
dzy innymi z apelem do całego świata,
a zwłaszcza do Rady ambasado-
rów i do Ligi narodów o przyjsie
Gdańskowi z pomocą. Przedstawiciel
kół polskiego Kuhnert zażądał jako
najprostsz i najskuteczniejszy środek
zaradzenia obecnemu katastrofalnemu
położeniu Gdańska, wprowadzenie
waluty polskiej, jako obowiązującego
środka płatniczego. Wreszcie wice-
prezydent senatu Zihm oświadczył w
imieniu senatu, że w myśl życzenia
robotników policja zostanie ściągnięta
z ulic miasta, a rozamykane sklepy
żywnościowe zostaną nazajutrz pon-
ownie otwarte, zaś piekarze otrzymają
zapasy maki. Przez cały czas trwania
posiedzenia dostęp do gmachu sejm-
owego był zamknięty siłymi oddziałami
policji, uzbrojonej w karabiny rę-
czne i maszynowe. Równocześnie na
ulicach, prowadzących do gmachu sejm-
u powstawano zasieki z drutów kol-
czastych.

Wywiad z ministrem Kiernikiem.

**Aresztowania komunistów. Administracja na Kresach. Tajny uni-
wersytet ruski.**

Warszawa. (AW.) Minister spraw
wewn. Kiernik w wywiadzie udzielo-
nym współpracownikowi „Kurjera War-
szawskiego” oświadczył w sprawie
ostatnich aresztowań w obozie komu-
nistycznym co następuje: Aresztowań
dokonano w Warszawie i Krakowie
gdzie przechwycono ośmiu komuni-
stów z tego 3 wojskowych, 5-ciu cy-
wilnych. Organizacja miała na celu wy-
sadzenie w powietrze obiektów wojs-
kowych. W nocy dnia 26 następnie 27
i 28 lipca było planowanych kilka za-
machów. Podczas rewizji wykryto
środki służące do wykonania zama-
chów. Organizacja planowała wysa-
dzenie mostu na Dunajcu i stacji koe-
lowej pod Dębicą.

W kwestji administracji na kresach
wschodnich oświadczył p. min. Kiernik
iz da poprawy stosunków na tych
ziemiach wielkie znaczenie będą miały
1. reforma administracji, 2. zespolenie
władz w jednym ręku, 3. podniesienie
autorytetu władz, 4. jednolitość zażę-
dzeń.

W kwestji tajnego Uniwersytetu
ukraińskiego we Lwowie min. Kiernik
oświadczył, że rząd stoi na stanowisku
nie uznawania go. Rozwiązanie tej
sprawy jest możliwe tylko przez utwo-
rzenie jawnej wyższej uczelni dla Rusi-
nów. We wschodniej części Małopolski
— ciągnął dalej min. Kiernik — kier-
unek ustosunkowania się do państwowo-
ści polskiej bierze górę.

Bankiet na cześć gości rumuńskich.

TOAST MARSZAŁKA TRAMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo spr.
zagranicznych komunikuje: Na bankie-
cie wydanym 8. bm. przez marszałka
Senatu Trampczyńskiego na cześć pa-
lamentarzystów rumuńskich, pierwszy
wzniósł toast marszałek Trampczyński
w następujących słowach:

Panowie! Szczęśliwy jestem, że mo-
gę w imieniu Senatu i Sejmu polskie-

go powitać Panów na ziemi polskiej
i pozdrowić w Waszych osobach god-
nych przedstawicieli i wybrańców wiel-
kiego narodu rumuńskiego, naszego sa-
siada, sprzyntierzeńca i przyjaciela. —
Wizyta Panów jest dla nas nowym
dowodem żywotności naszych stosun-
ków, które się mogą tylko coraz bar-
dziej rozwijać i nabierać tężyzny z

sama już siłą płynącą z naszego po-
łożenia geograficznego, naszych wspólnych
interesów i naszych wzajemnych
sympatyj. Istotnie nasze przyni-
erze nie stanowi jedynie siła militarna, o-
parta o waleczność naszych wojsk,
lecz przede wszystkim potęga ekono-
miczna pierwszorzędną, której zaku-
czenie dotychczas może nie było do-
statecznie wydłużone. Nasze oba kra-
je tworzą jedno terytorium łączące
Bałtyk z Morzem Czarnem, i tym spo-
sobem stanowi najbliższy i najbardziej
naturalny gościniec między Wschodem
i Zachodem.

Piję zdrowie Ich Królewskich Mości
króla i królowej Rumunii, wnoszę też
mój kielich na cześć szlachetnego na-
rodu rumuńskiego i jego czcigodnych
przedstawicieli, którzy są dziś naszymi
gośćmi, jak również na cześć se-
natu i izb poselskiej rumuńskiej.

TOAST MIN. FLORESCU.

Odpowiedział na to poseł nadzw-
yczajny i minister pełnomocny rumuń-
ski w Warszawie, JE. G. Florescu, na-
stępującym toastem:

Panie Marszałku! Serdecznie dzie-
kuję Panu za wyrazy wypowiedziane
pod adresem mego kraju. W dziele
zblżenia i współpracy, nad którym
pracowałem od początku mojej u Was
misji, uważałem zawsze, że nic nie
może bardziej utwalić tej współpra-
cy, jak kontakt wszelkiego rodzaju
między naszymi krajami, jak również
częste wizyty wzajemne między Po-
lakami i Rumunami. Wizyta obecna,
choć nosi charakter prywatny, jest je-
dnak znakomitym wkładem do dzieła,
któremu się poświęcam. Ze względu
na stanowisko i uczestników nabiera
ona pewniejszego znaczenia. Parla-
mentarzysta, bezpośredni wyobraźciel
swego kraju, jest przedstawicielem i-
deji i prądów kół, które go wybrały.
Zawitawszy więc do was, parlamenta-
rysta rumuński przynosi Wam serce
Rumunii. Wizyta ta ma na celu ściś-
sze jeszcze ścieśnienie serc obu naro-
dów, które łączą już urzeczywistnie-
nia dążeń i wspólności interesów. Otóż
w koniecznie czuwaniu nieustannem
nad tem urzeczywistnieniem i nad tym
imi interesami, parlamentarzysta od-
wa role o znaczeniu zasadniczym. Jest
on w istocie jednym z głównych twó-
ców dobrobytu i wielkości swego kra-
ju. Wielkość ta i dobrobyt są jednakże
wzajemnie podporządkowane utrzyma-
niu pokoju, a w celu lepszego zapew-
nienia utrzymania tego pokoju, w celu
lepszego jego obrony, oba nasze narody
podają sobie ręce. Właśnie ta dzisiejsza
jest powym wyrazem stałej serdecz-
ności, który należy nadać naszym już
tak ścisłym stosunkom. Nie zapomina-
my ani na chwilę, że im większe jest
zblżenie się między sobą ludźmi, tym
też więcej zbliżają się także i narody.
Wzrosze mój kielich za zdrowie Jego
Ekscelencji Prezydenta Rzeczypospoli-
tej, Piję za Pańskie zdrowie Panie Mar-
szalku, nie za zdrowie parlamentarystów
polskich, twórców wielkości swe
go kraju.

Następnie imieniem polskiej grupy
Unii parlamentarnej przemówił prezes
tejże prof. Debiński, a odpowiadał im-
ieniem gości rumuńskich sen. gen.
Roteq, wiceprezes rumuńskiej grupy
Unii międzyparlamentarnej. Poniżej
Szebeko witała panie rumuńskie, bio-
race udział w wyświeśle na co od-
powiadał senator rumuński p. Wespaz-
jan Pella.

**PIETYZM DLA POLEGŁYCH
W POLSCE FRANCUZÓW.**

Warszawa. (PAT) „Kurier Warsza-
wski” donosi: W Warszawie bawi o-
becnienie misja francuska, złożona z 2
oficerów przysłana do Polski celem
odszukania i dokonania ekshumacji o-
raz przewiezienia bohaterkich pro-
chów Francuzów poległych w wal-
kach o niepodległość Polski. Władze
poczyniły wszelkie udogodnienia. Po
zebraniu szeregów wszystkich pole-
głych, których liczba wynosi około
30 nastąpi przewiezienie ich osobnym
pociągiem do ojczyzny.

PRZEGLĄD PRASY.

Londyn-Lwów-Bagdad.

Na temat projektowanej linii komunikacyjnej Londyn-Bagdad, znajdujemy w „Kurierze Warszawskim” aktualny artykuł, omawiający głównie znaczenie tej linii dla przyszłości Lwowa.

Wielka linia komunikacyjna Londyn-Bagdad, według podpisanego w dniu 23-go lipca br. traktatu polsko-tureckiego, mieć będzie następujący kierunek: Amsterdam—Berlin—Poznań—Katowice—Lwów—Bukareszt—Konstancja—Konstantynopol. Droga ta będzie o 13 godzin krótsza od dotychczasowego szlaku Orient-Expressu, idącego przez Paryż i Budapeszt i, oczywiście, znacznie tańsza.

Dla Polski ma znaczenie, że trzy jej miasta: Poznań, Katowice, Lwów, znalazły się na tym szlaku, a tem samym, prędzej czy później, wciągnięte będą w orbitę rozwijającego się na tym szlaku życia handlowego.

Nie ulega wątpliwości, że linia Londyn-Bagdad, to linia przyszłości, która odegra pierwszorzędą rolę w stosunkach handlowych pomiędzy Zachodem a Wschodem. Kto więc myśli kategorjami ekonomicznymi, ten zrozumie, że dla Poznania, Katowic i Lwowa, dla ich rozwoju, wzrostu i bogactwa bije dzisiaj godzina dobrych przeczceń. Miasta te muszą zawczasu zdać sobie sprawę z korzyści, jakie je oczekują i przygotować się do wszechstronnego wyzyskania szczęśliwej konstelacji. Żadne bowiem „ziote jabłko” nie spada samo. Trzeba po nie sięgnąć i — jak w tym przypadku — trzeba sięgnąć bardzo umiejętnie.

Wszystkie czynniki polskiej myśli gospodarczej, zarówno rządowe, jak społeczne, powinny się tu zjednoczyć w akcją i wyżyć swoje siły, aby nie zaniedbać niczego, co może się w ten lub inny sposób przyczynić do dobrobytu kraju.

Nie jesteśmy na tym szlaku nowicjuszami. Jeżeli idzie o Lwów, to w odległej już przeszłości odgrywał on rolę wybitną w handlu pomiędzy Wschodem a Zachodem i ma w tym kierunku poważne świadectwa historyczne. Jako składnica towarów wschodnich, był on szeroko znany. Ściągał do niego kupcy mołdawscy, tureccy, armeńscy, perscy, rozbijając namioty ze swymi towarami na jego jarmarkach. Na tym handlu urosło znaczenie i powstał dobrobyt tego kresowego miasta Rzeczypospolitej, po które nieraz wyciągały się chciwe ręce napastniczych sąsiadów.

Oderwany w r. 1772 od Polski, Lwów stracił szybko swoje bogactwa i pozbawiony był roli, którą odgrywał przez wieki. W nowym układzie stosunków przypadł mu w udziale los uboższego, prowincjonalnego miasta, załamane przez falę wojska i austriackich urzędników. A chociaż potem podniesiono go do rangi stołecznego miasta Galicji, to jednak w ramach państwa austriackiego nie odżył on pod względem handlowym.

Pomyślna przyszłość handlowa otwiera się przed Lwowem dopiero obecnie. Szczególne jego położenie geograficzne czyni go znów w Polsce wszechstronnym węzłowym punktem handlu międzynarodowego. Położony na wielkiej drodze, prowadzącej z Zachodu do Rumunii i Turcji, przy dobrych

MARYSIENKA i KOPERNIK wyświetlają obecnie sensacyjno-psychologiczny dramat w 5 akt. p. t.: 4803n

„Sobowtór Kochanki”

Główne role kreują ALBERT BASSERMAN i MARJA LEYKO.

przyjaznych stosunkach, jakie łączą Polskę z obu temi państwami, ma on widoki poważne na to, iż stanie się jednym z ważniejszych ognisk handlowych, o dużem znaczeniu nie tylko dla Polski, lecz i dla krajów ościennych. Połączony bezpośrednio z Londynem i Konstantynopolem, łącząc on będzie północny zachód Europy z jej południowym wschodem i dalej przez Azję Mniejszą — z ciepłymi portami zatoki perskiej. Przed miastem powstają więc perspektywy bardzo ponętne.

Oczywiście, nie trzeba się tu poddawać marzeniu, ono bowiem może zawsze zgotować zawod. ale z trzeźwym rachunkiem i z zakasanyimi do pracy rękawami przystąpić zawczasu do torowania drogi rzeczywistości, która zbliża się szybkimi krokami. Kupcy lwowscy przedewszystkiem a kupcy polscy wogóle zładzą tam czynniki ze swojej dojrzałości, bystrego sądu o rzeczach i zmysłu organizacyjnego, inaczej ubiegną ich na własnym ich gruncie Anglii, Niemcy, Rumuni, Turcy i Grecy.

Podatek majątkowy.

Od chwili objęcia rządów w państwie przez polską większość Sejm przeprowadził niemal do końca budowę systemu podatkowego Rzeczypospolitej. Cały okres ubiegły od wskrzeszenia państwa cechował, niezależnie od rozwoju gospodarczego wszystkich dziedzin życia gospodarczego, niestanny deficyt skarbowy, pokrywany w części tylko pożyczkami wewnętrznymi (pożyczka odrodzenia, premjowa, złota, boni skarbowe), w głównej mierze natomiast drukowaniem pieniędzy papierowych. Polityka inflacji skarbowej przerwana została jedynie na kilkumiesięczny okres 1921—22, kiedy to min. Michalski przy pomocy daniny majątkowej powstrzymał na pewien czas druk pieniędzy papierowych i stworzył okres stabilizacji pieniądza. Danina wyczerpała się i znów wrócono pod rządami min. Jastrzębskiego w stan rozstroju pieniężnego.

Sejm obecny, kierowany myślą „naprawy Skarbu Rzeczypospolitej” uchwalił na ostatnim posiedzeniu przed ferjalnej sesji ustawę o podatku majątkowym, który będzie największą daniną, jaką obywatele państwa na rzecz Skarbu złożyć będą musieli. Rzeczą charakterystyczną, że przeciw temu podatkowi, spadającemu wyłącznie na barki warstw posiadających, głosowali obok ukraińców i białorusinów, jedynie pseudodemokratyzni demagogów z Wyzwolenia i grupy pos. Dabskiego.

Podatek majątkowy nie jest jeszcze ustawą, gdyż nie został zatwierdzony w Senacie, nieulega jednak wątpliwości, że nie natrafi tam na opór i że forma, nadana podatkowi przez Sejm, zosta-

nie w ostatecznej redakcji ustawy zachowana. Dlatego należy już obecnie zapoznać szerokie sfery społeczeństwa z zasadniczymi normami nowego podatku.

Podatek majątkowy ma dać państwu miliard franków złotych, jest więc jedenaście razy większy od daniny i chociaż spłata jego rozłożona będzie na trzy lata, to mimo to 333 milionów franków złotych, przypadających corocznie, stanowi przy obecnym kursie około 14 biljonów marek róznie, gdy ogólna suma wydatków państwa w pierwszym półroczu br. wynosiła 5 biljonów marek. Z cyfr tych wynika, że niepodobna liczyć na pokrycie podatku gotówką. Dlatego ustawa wprowadza jako środek spłaty podatku obok gotówki również obligacje i listy zastawne. Ponieważ tego sposobu pokrycia podatku nie będą mogły użyć drobniejsze warsztaty pracy i wogóle drobne objekty majątkowe, dlatego Sejm przyjął zasadę, że tego typu podatnicy będą nieproporcjonalnie mniej obciążeni podatkiem, niż właściciele majątków średnich i wielkich.

Z tego założenia wychodząc ustawa postanawia, że meble, odzież i sprzęty domowe, o ile nie przewyższają wartości 5000 złotych franków są całkowicie wolne od podatku; że skala podatkowa zaczyna się dopiero od majątków powyżej 3000 franków wartości (tj. wedle obecnego kursu marki powyżej 130 milionów marek!), że skala podatkowa jest progresywna i wynosząc dla majątku od 3000—4500 franków tylko 1,2 proc., obciąża majątki powyżej 16.000.000 franków podatkiem

wynoszącym 13 proc., nie licząc ewentualnych dopłat kontyngentowych (płatnych wówczas, gdy cały uzyskany wpływ z podatku nie dosięgnie przewidzianej w ustawie wysokości).

Kontyngenty dla poszczególnych kategorii płatników wprowadza sama ustawa, a to — aby unikać obciążenia jednych grup gospodarczych za inne. Mianowicie miliard franków złotych rozkłada się w ten sposób: że 500 milionów franków ma dać własność gruntowa wieka i mała, 375 milionów wieki i średni przemysł i handel, a 125 milionów drobny przemysł i handel, nieruchomości miejskie, oraz wszystkie inne objekty majątkowe łącznie.

Najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym zagadnieniem przy podatku majątkowym jest kwestja równomiernego oszacowania majątku. Musi być do tego celu stworzony aparat przy współudziale władz skarbowych i czynników obywatelskich, wymaga to jednak czasu, tak, że prawidłowe ściąganie podatku rozpocznie się w r. 1924. Aby jednak źródła finansowe tego podatku uczynić płynnymi już w bieżącym roku uchwalił Sejm ściągnąć między 10 listopada a 10 grudnia br. zaliczkę na poczet podatku majątkowego wedle następujących norm:

1. Płatnicy, placący od 450.000 mk. do 600.000 mk. rocznego podatku gruntowego i budynkowego, zapłacą jedнокrotną kwotę tego podatku, przypadającą za pierwsze półrocze 1923 r.

2. Placący od 600.000 do 1.000.000 mk. zapłacą dwukrotną kwotę.

3. Placący ponad milion — trzykrotną kwotę, w ten sam sposób obliczoną.

3. Płatnicy podatku przemysłowego zapłacą dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za pierwsze półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych w pierwszych 6 kategoriach i przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwu kategorii, oraz od samodzielnych wolnych zaleź zawodowych i jednokrotną kwotę pełną od przedsiębiorstw przemysłowych 7-ej kategorii i przedsiębiorstw handlowych 3-ej kategorii.

4. Wreszcie sześciokrotną pełną roczną kwotę podatku obrotowego, przypadającego za r. 1923 od płatników tego podatku na górnośląskiej części województwa śląskiego.

W ten sposób podatek dochodowy da już w bieżącym roku wydajny przychód Skarbowi.

Takie sa zasady podatku majątkowego. Szczegółowe przepisy ustawy — zawiera ona 91 artykułów — będą omówione osobno.

Dr. R. K.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 71)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

—0—

(Ciąg dalszy.)

Łaniecki szczerze nim się ucieszył i przywitał serdecznie.

— Jak się masz, mój drogi! — mówił, ściskając mu dłonie. — Wróciłeś cię nareszcie. Jak to dobrze, będe znów miał towarzystwo ludzi mi bliskich. A czas najwęższy, bo od ślubu waszego ledwie kilka razy widziałem się z wami i to przelotnie.

— Niestety — odrzekł Andrzej — musieliśmy chodzić różnymi drogami. Ale wierz mi, że duchowo nigdy z tobą nie tracę kontaktu. Byłeś mi zawsze wzorem i ideałem. Jakże się tobie powodzi?

— Dobrze, jestem w całkowitej zgodzie z Josem. Odmówił mi wielkiego szczęścia, ale też oszczędza mi wielkich smutków. Urządźłem sobie życie równe, ciche i spokojne. Jesień może życia jest podobna do naszej polskiej jesieni. Dużo człowiek wygrywa, gdy się nauczy zajmować więcej innymi ludźmi, niż sobą. Ale jakże kwitnie twoja młoda wiosna?

— Moją wiosną! — gorzko uśmiechnął się Andrzej. — Tak wiele w niej

przymrozków i szronów, że już nie umiem jej od zimy odróżnić. Właśnie dla tego przyjechałem do ciebie.

— Czyżby naprawdę aż tak źle było? A cóż twoja żona?

— Nie wiem, czy mogę ją naprawdę nazwać jeszcze swoją żoną.

— Ach, więc to o nią idzie! Może nie jest tak groźnie, jak się tobie wydaje. Otwórz przedemną swe serce, mój bracie; choćbym nawet nie znał rady, spowiedź taka przynajmniej ulży ci napewno.

— I ja tak myślę. Ale to nie jest tak łatwo. Przez całą drogę układałem, jak ci to powiedzieć, a teraz znów jestem, jak student, który nie nauczył się lekcji. Czuję, że otwiera się przedemną przepaść bez dna, ale nie wiem jakie jest jej miano. Nie umiem nazwać sedna mego nieszczęścia, choć jego ciężar przyniata mnie do ziemi. Bo właściwie realnie nie się jeszcze nie stało, ale mam podświadomą pewność niemal, że zbliża się do mnie jakiś mrok, mrowiący się od potwornych wilm i urońców i że lada chwila ogarnie mnie całego.

— Rozumiem to — rzekł z współczuciem Łaniecki. — Taki stan niepewności i trwożnego oczekiwania dotkliwszy jest od samej klęski. Ale daj ci radę. Wyjdźmy teraz na folwark, pokażę ci moje gospodarstwo. To rozzerwie trochę i uspokoi twoje myśli, potem zjemy obiad, a później pomówimy o tem, co ci boli.

Andrzej przystał na wszystko. Mimo swego wewnętrznego rozbitcia

przekonał się z podziwem, że przyjaciół jego jest nie tylko wzorowym i postępowym rolnikiem, zastosowującym rozumnie najnowsze zdobycze wiedzy agronomicznej, ale nadto pełnym humanitaryzmu pracodawcą i prawdziwym opiekunem swych wiejskich współpracowników. System udziału parobków i stałych robotników w czystych dochodach gospodarstwa uznał za tak sprawiedliwy i korzystny dla obu stron, że postanowił go jak najrychlej zaprowadzić w Łanowcu.

— Jeśli cię przedtem nie Agryza szczyry twoich cierpień — polszepnęła mu refleksja.

Przed obiadem poznał matkę Łanieckiego. Była to siedmiesięcioletnia przeszła staruszka, krzopka jeszcze i żwawa, wnosząca z sobą atmosferę wszystko obejmującej dobroci i słodyczy. W syna wpatrywała się, jak w tęczę. Widocznie był jedyną treścią, ostoją i nadzieją jej życia. W chwili, gdy weszli do jadalnego pokoju, od czarnej jej sukni oderwała się i potoczyła ku nim jakaś pastelowa jasna kulka: małe, pięcioletnie może dziewczętko, ubrane w białą sukienkę z niebieską szarfą, z ślicznymi włoskami koloru dojrzalej pszenicy i oczkami jak bławaty. Przypadła do kolan Łanieckiego, wołając: „ojczulku, ojczulku!”

— Masz córkę? — zapytał Andrzej zdumiony.

— Tak, to moja najukochańsza córka, choć tylko przybrana — od-

rzekł Łaniecki, pieszcząc i całując dziewczynkę.

— To dziecko naszego gumienego — wyjaśniła matka. — Po śmierci rodziców, których zabili bolszewicy, Wacław przygarnął sierotkę i wkrótce tak polubił, że ją adoptował. A teraz jest radosnym promykiem naszego domu.

Andrzej nie mógł się obronić przedlotnem uczuciu zazdrości na widok rodzinnego szczęścia tego samotnego człowieka. Przypominał sobie zgorzeliśko swego własnego spalonego rajy i posmutniał jeszcze bardziej.

Gdy po obiedzie zostali sami i przeszli do gabinetu gospodarza na czarna kawę, zasiadli w arcywygodnych, klubowych fotelach, obitych ziemno-zieloną skórą, a Łaniecki, podając Andrzejowi wykwiłtne cygara, zaprosił go do spowiedzi.

— Najlepiej będzie — dodał — jeżeli mi od początku opowiesz dzieje swego pożycia małżeńskiego, oczywiście kładąc nacisk nie tyle na fakty zewnętrzne, ile na wydarzenia, które dokonywały się w waszych duszach. W ten sposób poznam najlepiej źródła tego, co nazywasz swoją tragedją, czy też jej zapowiedzią. Jak wiesz, okres przed waszym ślubem i bezpośrednio po nim znam dokładnie, bo odwiedzałem was wówczas bardzo często i — przyznasz chyba — nie macielem niczem harmonii waszych urojeń. Cwiczyłem się w oczyszczaniu siebie z uczuć niskich i egoistycznych.

C. d. n.

Kozaczyzna.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. Kozaczyzna i Ukraina w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII wieku. Zarys polityczno-historyczny z 26 ilustracjami i mapami. Nakładem Gebethnera i Wolffa, str. 238.

Dzieje Kozaczyzny mają ogromną wagę dla historii i Polski. Jak słusznie zaznacza autor, polityczna rola Kozaczyzny miała przedewszystkiem największy wpływ na rozwój, a ponieważ na upadek życia państwowego Rzeczypospolitej Polskiej. Zagadnienie to nie straciło aktualności i obecnie, ponieważ Austria i Niemcy potrafiły wyzyskać tradycyjny charakter Kozaczyzny przeciwko Polsce, rozbudzić w społeczeństwie ruskim i podtrzymać „ideal” Kozaczyzny i Hajdamaczyzny. Zjawisko Kozaczyzny w stosunku do Polski oceniane było przez historyków ze szkoły rosyjskiej tendencyjnie w celu zołdzenia naszej przeszłości i przedstawienia narodu polskiego, jako niezdolnego do życia samodzielnego. Najnowszy historyk Rusi Halickiej popularyzował wśród ludu ruskiego ruchy kozackie i hajdamackie w najgorzej ich oświetleniu, a poglądy ich fałszywie przedostały się i do nas. W związku z pewnym sentymentalizmem społecznonarodowym, przenoszącym współczesne poglądy demokratyczno-socjalistyczne w okres walk 17-go wieku.

Rusini, którzy teraz wchodzą w skład ludności państwa polskiego, chcą dalecy są od gniazda Kozaczyzny i Hajdamaczyzny, chociaż ruchy te rzadko i sporadycznie docierały do głębi Wołynia i kranców Pokucia, ulegają wpływowi agitacji, wskrzeszającej tradycje omawianych zjawisk.

Fr. Rawita-Gawroński podjął załatanie napisania historii Kozaczyzny Ukrainy w formie popularnej, ale naukowej. „Jakkolwiek — pisze w przedmowie — usuwamy z dzieła mniejszego cały aparat naukowy, archiwalny i dokumentalny, opierając się będziemy o ściśle badania, nie oglądając się na odmienne niekiedy zgoda wyniki i wnioski własne z dokumentów i aktów wysnuwane”. Najważniejsze fakty, charakteryzujące zjawisko Kozaczyzny i Hajdamaczyzny, braliśmy przeważnie z aktów i dokumentów, bez względu na to, gdzie i kto je wydał, ale zajmując stanowisko państwowe, polskie oświetlenie tych faktów wypadło zgola ujemnie dla Kozaków.

Z cennej tej pracy czytelnik sam może wysnuć wiele ciekawych i aktualnych wniosków: co do psychologii ruchów i ich przywódców i co do psychologii sfery rządzących w Rzeczypospolitej. Uderza brak przekonania wódzów kozackich, moralny nihilizm, brak linii wytycznej w polityce i dążeniach, brak umiarkowania i konsekwencji. Wskutek „niepokoju duchowego” Kozaczyzny, mimo niejednokrotnie sprzyjających okoliczności politycznych, nie zdołała się ona skupić dla pracy nad utworzeniem własnej państwowości. Przywódcy przeczuli się z jednej skrajności w drugą, zaprzepaścił początki własnej państwowości i „doprowadził do niewoli moskiewskiej i do zaniku poczucia państwowego aż do najnowszej doby”.

Autor podkreśla, że Kozacki ruch społeczno-ludowy nie przedstawia w istocie żadnej analogii, np. do wojen chłopskich w Niemczech w 16 w. Te miały charakter klasowej walki, przeciwko naciskowi feudalnemu, gdy na Ukrainie otwartej świeżo dla kolonizacji „swoboda” nie miała prawie granic, a dobrobyt materialny, według świadectwa cudzoziemskich pisarzy był wyjątkowy. Wojny chłopskie w Niemczech miały swój ideał społeczno-polityczny, czego w ruchach kozackich stwierdzić nie można. „Kozaczyzna była klasą wojskową, walczącą o rozszerzenie ciągłe swych praw, a później wyłoniły się niewyraźne cele państwowe i narodowe. Hajdamaczyzna zaś była zwykłą swawolą państwową, podniecaną stosunkami zewnętrznymi, bezsilnością rządu, a w znacznej mierze geograficznym położeniem ziem ukraińskich”.

W pracy p. Rawity-Gawrońskiego znajdziemy wielką obfitość faktów. Zaczyna autor od wyjaśnienia pojęć Rusi i Ukrainy i od genezy Kozactwa i pierwszych występów Kozaczyzny. Państwo polskie nie miało rozwiązać należycie ani obrony kresów ukraińskich, ani sprawy organizacji Kozaczyzny. Usiłowało załatwić sprawy polowiczne, zdobywając się na tłumienie anarchii i buntów, gdy przybierały one zbyt groźną postać, aż doszło do wyodrębnienia się Kozaczyzny w osobną klasę i otwartej walki z Polską, a potem do miotania się przywódców Kozaków na wszystkie strony, poddawania się pod władzę Moskwy, Polski, Turcji, do wzajemnych walk, intryg, ciągłych przewrotów wewnętrznych. Skończyło się na tem, że nie było na Ukrainie ani Kozaków, ani ludności ruskiej, ani Polaków.

Osobno przedstawia autor dzieje Sicy Zaporoskiej aż do jej skasowania przez Rosję. Na zakończenie daje obszerny opis Hajdamaczyzny w 18 wieku.

Z TEATRU MAŁEGO.

Weteran.

Komedja w 3 aktach C. Haddon Hammers'a.

Potrawa o smaku bardzo specjalnie angielskim; mięso z wierzchu przypalone, a w środku surowe i piernik — pudding o przyprawie, która szokuje trochę podniebienia kontynentalne. O wiele łatwiej już zgodzić się można na wcale mocną whisky dowiecu (z minimalną domieszką wody), którym rzecz cała jest gęsto zakropiona. Humor ten, którego wytwórcą jest przeważnie sam bohater sztuki, ów „weteran” Blinn Corbett, ma wprawdzie posmak również wybitnie angielski, gdyż wynika z ulubionego przez Anglików groteskowego traktowania niewesołych sytuacji, naogół jednak w dobrym jest gatunku. Niektóre dowcipy weterana warto nawet zapamiętać, jak np. ten, że kobieta, (o ile idzie o jej dominujące stanowisko w świecie) rodzi się zawsze o dziesięć lat wcześniej od każdego mężczyzny.

Ma to także silne podejrzenie, że komedję swoją napisał p. Hammers na zamówienie biura propagandy, rekrutującego ochotników do armii angielskiej w czasie wielkiej wojny. Jest bowiem rzeczą zdumiewającą, z jaką łatwością wszystkie osoby tej sztuki godzą się z faktem wojny i z koniecznością wzięcia w niej udziału. Przed stawia się im ona po prostu, jak jakieś polowanie na zające z chartami. To jeszcze nic, że wszyscy mężczyźni zaciągają się do wojska i traktują tę sprawę tak, jakby szło o zjedzenie bułki z masłem. Mogłoby to świadczyć tylko o specjalnie rycerskim i patriotypycznym nastroju synów Albionu. Ale że wszystkim kochającym tych mężczyzn kobietom, dwóm narzeczonym, jednej matce i jednej żonie ani przez myśl nie przejdzie, że wojna to jest zabawa, na której można być trochę skaleczonym, to już silnie trać propagandę. Przypomniało mi to rozmaite, mniej lub więcej dobre dowcipy, rozrzucane po mieście przez propagandę lwowską w czasie inwazji bolszewickiej, jak np. ten: „historja naturalna uczy, że chórz śmierdzi”.

Jakkolwiek było, czy sztukę tę napisał autor dla propagandy, czy nie, nie jest ona pozbawiona wartości. Owszem ma pewien specjalny smaczek, którego nie oceni zapewne szersza publiczność, ale który tem bardziej interesuje fachowych literatów, zwracających zawsze większą uwagę nie na to, co jest, ale na to, jak się

to robi. Otóż ta robota jest tu w bardzo dobrym stylu. Autor chlasta sobie niby od niechcenia barwne plamki i smugi swym impresjonistycznym pędzlem. W pierwszej chwili zdaje się, że z tej mozaiki kleksów nic nie wyniknie, a jednak w miarę wykańczania obrazu wyłaniają się z niej postacie mocno zarysowane, o wyrazistych fizjognomiach. Doskonale zwłaszcza namalowana jest postać samego weterana, owego żołnierza z krwi i kości, który uciekłszy przed laty z żoną swego pułkownika, był zmuszony z wojska wystąpić, wskutek czego znalazł się w sytuacji takiej, jak ryba na piasku. Swoją rolę w życiu i brak pieniędzy znosi jednak z szubieniczym humorem i mimo wielu sposobności i pokus nigdy nie wykracza poza granice humoru. Specjalnym pierzykiem satyrycznym zaprawił autor stosunek „wet rana” do żony, idealnie poczciwej i trochę ograniczonej Georgetty. Weteran czuje do niej lekki żal, że przez nią zwichnął sobie karierę wojskową, a nadto traktuje ją z wyższym swego mniemanego rozumu życiowego jako osobę, która się nie liczy. Tymczasem jej właśnie intymni i protekcji, bardzo zresztą niewinnej, zawdzięcza swój powrót do wojska.

Sztukę całą okrasza uśmiech prawdziwie Dickensowskiej dobroci, co stanowi duży jej wdzięk i okupuje w znacznej mierze dosyć nudnawę jej tempo.

„Weterana” dźwigał wspartym na swych doświadczonych barkach Jednowski. Z postaci tytułowej stworzył typ kapitalny, diametralnie różny od postaci historyka-idealisty z „Dwóch cnot”. Jego maska, przypominająca jakiegoś ultraangielskiego Kitchenera, głos, ruchy i doskonałe pointowanie groteskowego dialogu — wszystko to złożyło się na całość pełną życia i prawdy. Z artystek, grających w tej sztuce wymienić należy w pierwszym rzędzie p. Piłerowa, jako dobrą Georgettę. Pp. Mira Wiland i Lorezyńska-tudzież pp. Heiski-Kowalski i Posiadłowski wywiązały się poprawnie z swych zadań. Debiut p. Stańczykówny i ułwał się. Grała z swobodą, miejscami nawet z werwą. Zdolność silniejszego indywidualizowania postaci wytworzył się zapewne z czasem.

Władysław Koźicki.

Z Poznania.

(Teatry miejskie. — Zakończenie wątpliwości co do dalszego ich prowadzenia. — Skasowanie dramatu. — Teatr im. Modrzejewskiej.)

Kwestja teatrów miejskich została załatwioną pomyślnie, t. j. zarząd miasta w dalszym ciągu oba teatry: Polski i operę prowadzić będzie w sezonie 1923/4 na swój rachunek i pod dotychczasową dyrekcją. Mniej pomyślną okolicznością jest usunięcie z programu poważnych dramatów, które do tej pory dawano dwa razy tygodniowo w Teatrze Wielkim i które wymagały utrzymania pewnej znaczniejszej ilości artystów niedostatecznie wyszkolonych. Ta amputacja repertuaru, konieczna ze względów oszczędnościowych jest bądź co bądź pewnym krokiem wstecz w rozwoju sztuki scenicznej a zwłaszcza w kształceniu gustu i smaku publiczności.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że znakomite kierownictwo dyrektora Szczurkiewicza, że udział w tem tak wytrwałej artystki i kierowniczki, jaką jest p. Nina Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, zrobia wszystko, aby ta nasza stara, doświadczona placówka, jaką jest Teatr Polski, rozwijała się w dalszym ciągu, urabiając i kształcąc publiczność w kierunku kulturalno-narodowym w sposób jaknajbardziej dodatni.

Jedną z bardzo poważnych zasług Teatru Polskiego jest jego repertuar, wykluczający wszelką pornografię i wogóle wprowadzający na scenę nie tylko sztuki, które przy swej artystycznej, wysokiej przeważnie wartości, nie zdemoralityzują jednocześnie nikogo. Teatr Polski poznański nie wchodził na tem polu w żadne kompromisy ze swym sumieniem obywatelskim i nie schylał nigdy niskim instynktom mniej wy-

zapełnienia obu widowni, i że dochody tym sposobem będą niewielkie.

Rzecz prosta, że i Teatr Polska wobec tego musi przygotować się na znaczne deficyty.

W sezonie poprzednim powstał i próbował utrzymać się „Teatr Narodowy” o zakresie działania bardziej popularnym. Po treudnym atoli roku prób i strat, upadł. Mogłoby to być do pewnego rodzaju wskazówką, że dla Poznania dwa teatry są zbyt trudne do utrzymania. Nie przesadzajmy atoli sprawy i czekajmy. Sądźmy, że po pierwszych paru miesiącach rzecz się wyjaśni. Władz. Dworzaczek.

Kombinacje naftowe Stinnesa.

W przemyśle naftowym daje się coraz bardziej zauważyć wpływ koncernu Stinnesa. Rozciąga się przedewszystkiem na następujące przedsiębiorstwa: Riebeckische Montanwerke, które już od kilku lat znajduje się w sferze wpływów Stinnesa, oraz na Akt. Ges. fuer Petroleum Industrie i na Akt. Ges. fuer Mineraloelindustrie, w którym Stinnes nabył ostatnio znaczną część udziałów. Przedsiębiorstwa te zajmują się przedewszystkiem otrzymywaniem smoly pogazowej, destylacją smoly pogazowej, wyrobem benzyny, parafiny, smarów i tłuszczów. Jakkolwiek stanowią one poważne przedsiębiorstwa naftowe, w przemyśle naftowym jednak odgrywają znacznie mniejszą rolę od niemieckich koncernów: Deutsche Petroleum Akt. Ges. i Deutsche Erd-oel A. G. Poza powyższymi, Stinnes nabył większość udziałów w dwóch poważnych firmach, zajmujących się handlem wyrobami naftowymi: smarami i naftą i w ten sposób zapewnił sobie wpływy zarówno w przemyśle, jak i w handlu naftowym. Fakt ten prasa niemiecka interpretuje w różny sposób: bądź jako podstawę do dalszych i szerszych zamierzeń niekoniecznie na terenie przemysłu naftowego, bądź też jako ewentualność rozwinięcia nabytych przez Stinnesa przedsiębiorstw przez skoncentrowanie ich z przemysłem naftowym argentyńskim, w którym Stinnes posiada pewne koncesje, co jednak jest wątpliwe wobec tego, iż powyższe koncesje należały tylko w 50 proc. do Stinnesa. W każdym razie faktem jest, iż wszystkie przedsiębiorstwa naftowe, znajdujące się bądź w posiadaniu bądź pod wpływem Stinnesa w obecnym swym stanie, nie stanowią konkurencji dla koncernów niemieckich: Deutsche Petroleum A. G. i Deutsche Erd-oel A. G.

Wysokość czynszów mieszkaniowych.

Na temat wysokości obecnie płaconych czynszów toczą się obecnie nieskończone spory między lokatorami a właścicielami domów. Na podstawie informacji zasięgniętych w Prezydium Magistratu i w Urzędzie dla spraw najmu, możemy w tym względzie udzielić następujących wyjaśnień:

Czynsz obecnie składa się z trzech pozycji: 1) czynszu właściwego, 2) ryczałtu administracyjnego i 3) podatków miejskich, (wodociągowego i lokatorskiego).

Czynsz zasadniczy jest określony ustawą z r. 1920 i wynosi przy mieszkaniach dwukrotność, przy sklepach i lokalach przemysłowych czterokrotność czynszu przedwojennego (t. zn. 200 mk. względnie 400 mk. za 100 K przedwojennego czynszu). Oczywiście kwoty te przy dzisiejszej wartości marki są równe zeru. Dlatego regułą jest, co do tej części czynszu wchodzić w osobną umowę z właścicielem domu.

Ryczałt administracyjny wynosi: przy mieszkaniach tysiącrotność czynszu przedwojennego, przy sklepach itp. dwa tysiące razy czynsz przedwojenny (za tem 10,000 mk. względnie 20,000 mk. za każde 100 K przedwojennego czynszu).

Podatki miejskie składają się: a) z podatku wodociągowego i b) z podatku od lokali (lokatorskiego). Oba podatki płatne są w złotych.

Podatek wodociągowy wynosi 1 proc. przedwojennego czynszu dla wszystkich rodzajów mieszkań i sklepów (1 złoty od 100 K przedwojennego czynszu).

Podatek lokatorski wynosi:

1) dla mieszkań, których czynsz przedwojenny wynosił poniżej 50 K — pół (½) proc. czynszu przedwojennego;

2) dla mieszkań, których czynsz przedwojenny wynosił ponad 50 K, a najwyżej 150 K miesięcznie — jeden proc. czynszu przedwojennego;

3) dla mieszkań o wyższych czynszach niż 150 K miesięcznie — półtora (1½) proc. czynszu przedwojennego.

Co do wysokości kursu złotego, Magistrat ma zamiar w III kwartale br. obrachowywać złoty po 15,000 mk. Jednakże sprawa ta jest sporna, gdyż wysokość złotego ma prawo oznaczać, w myśl ustawy, jedynie Ministerstwo skarbu.

Swój do swego

po swoje.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Piątek 10 sierpnia o godz. 7.30 „Czarownic” dramat w 4 akt. Wierns-Jensena (gościnnie wyst. Solskiej i Wysockiej).
Sobota 11 sierpnia o godz. 7.30 „Cyd” dramat Cornelle’a w przekładzie Wyspiańskiego (gośc. wyst. Solskiej i Wysockiej).
Niedziela 12 sierpnia o godz. 7.30 „Cyd” dramat Cornelle’a w przekładzie Wyspiańskiego (gośc. wyst. Solskiej i Wysockiej).

TEATR MAŁY.

Piątek 10 sierpnia.
Sobota 11 sierpnia. Niedziela 12 sierpnia o godz. 7.30 „Weteran”.

TEATR NOWOŚCI do końca sierpnia zamknięty.

Od Wydawnictwa „Słowa Polskiego”

Z powodu ponownego znacznego wzrostu cen papieru, oraz wszystkich innych kosztów wydawnictwa, rosnących z dnia na dzień, zmuszeni jesteśmy w ślad za innymi pismami lwowskimi, krakowskimi i warszawskimi do podwyższenia ceny pojedynczego numeru, a to: **od soboty 11 sierpnia** numer pojedynczy kosztuje

2.000 Mk.

zaś od 16 sierpnia b. r., prenumerata wynosić będzie miesięcznie:

- bez dostawy 54.000 Mk.
- z dost. lub przes. poczt. . . 58.000 „
- zagranicą 70.000 „

Szanownych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, którzy uiszcili już przedpłatę za sierpień, upraszamy uprzejmie, aby po otrzymaniu czeków nadesłali różnicę przypadającą za drugą połowę sierpnia, t. j. **8.000 Mk.**, zaś prenumeratorem miejscowych o wyrównanie tej samej należności w kantorze „Słowa Polskiego”.

LICEUM KARBZIENIECKIE poszukuje:

- 1) **energicznego architekta** dla organizacji i kierownictwa robót budowlanych, najchętniej. Warunki korzystne według umowy.
- 2) **dwóch leśniczych** z wyższym wykształceniem, pożądana praktyka w urządzeniach lasu, służba państwowa. 4799
- 3) **motoru Diesla**, gazgeneratora o około 50 sił, lokomobilę od 50 do 80 sił.

— Z życia towarzyskiego. Wczoraj 9-go bm. odbył się w Warszawie w kościele św. Aleksandra ślub p. Anny Strusińskiej z p. Leonem Sadowskim.

— Z postępowania delegatów Rady m. Wczorajsze posiedzenie delegatów otworzył prez. Neuman parę minut po godz. 6 popoł. Po kilku „uchwałach drugich” przystąpiono do podwyżki biletów tramwajowych, światła elektr. Referował del. Felsztyn. Projekt podwyżki podaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Słowa Polskiego”. Projekt ten, jak było do przewidzenia, wywołał obszerną dyskusję. Zabrał w niej głos delegat Hingler, dr. Wereszczyński, Soupper, dr. Poratyński, dr. Rucker. Mowcy podnosili, że podwyżki nie doprowadzą do celu, bo frekwencja publiczności spadła a po osiatniej podwyżce do 50 proc. nawet. A jednak w zakładach elektrycznych dąży się poczynić pewne oszczędności i nie trzeba pukać do kieszeni publiczności. Del. dr. Wereszczyński poruszył myśl czyby nie dało się stworzyć z Zakładów elektr. Tow. akcyjne, które oparte na większych kapitałach łatwiej pokonałyby wyższe ceny i innych materiałów. Poruszono także postulat, by podwyżkę na światło nie liczyć od dnia uchwały, ale przynajmniej dwa tygodnie pozostawić konsumentom dawną taryfę. W rezultacie uchwalono podwyżkę cen biletów i światła, które przedstawia się następująco: Bilet wprost 3000 mk., ulgowy 2500, z przesiadką 3500, dworcowy 4000, kontrolny 5500, abonament do dowolnej pądy 230.000, do dwurazowej jazdy 110.000, szkolna karta 50.000, z przesiadką 65.000 mk. Opłata za światło od mieszkań 10.000 mk., za kilowatt godzinę od lokali zarobkowych i kin 16.000, dla motorów 5600. Podwyżka od biletów obowiązuje od

Wykrycie olbrzymich magazynów paskarskich we Lwowie.

Pod sklepami miejskimi od dni kilkunastu stoją olbrzymie ogonki publiczności, czekając na futr cukru, którego cena paskarska dochodzi do 50.000 mk. Ceny mąki i ryżu rosły z zawrotną szybkością.

Pomimo, że tegoroczne żniwa dały nadspodziewane wyniki, za mąkę średnią żądają dziś 16.000 mk. a chleb i bułki z każdym dnem drożeją.

Wobec bezkarności producentów, Miejskie Biuro targowe jest zupełnie bezradne. Interweniując tylko w wyjątkowych wypadkach i to często bez skutku. A tu tymczasem doszło do wiadomości Magistrata, że magazyny kolejoje przepelnione są środkami żywności, które zapewne dla celów paskarskich rozmaicie aferzyści przetrzymują tam, czekając jeszcze lepszej koniunktury. Znalaziono tam między innymi 18 wagonów cukru, które stoją na dworcu od lipca, a należą do Związku Cukrowni. Jest tam dalej 5-6 wagonów ryżu, wagon mąki, kilka wagonów oliwy, a wagon rodzynek stoi od grudnia 1922 roku. Magistrat sporządził spis zamagazynowa-

wanych towarów i ich właścicieli i spis ten oddał natychmiast do Prokuratury, która wdrożyła śledztwo. Wśród właścicieli figurują m. in.: Nadel, Chamajdes, Lutwachi, Kolita, Wołoch, Laszczower, Witthof, Prewes, Preczeppowa, oraz dwa banki tutejsze: Bank Hipoteczny i Bank Przemysłowy.

Prócz tego Magistrat wstrzymał 1 wagon cukru, który mejaka Tarnorudzka do spółki z firmą Lambert i Krzysiak zamierzała przetransportować do Stryja.

Rewizje przy pomocy organów magistrackich, policji i prokuratury trwają dalej i wykryją zapewne nowe magazyny miesiennych paskarzy.

Spodziewać się należy, że organy te nie osłabną w energii i winnych podlegną do surowej odpowiedzialności. Publiczność może również oddać nieocenione usługi, informując organy kontrolne o istniejących magazynach.

Raz wreszcie należy położyć kres orgii paskarskiej, tuczającej się na najbardziej ubogiej ludności.

50-lecie Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Zakopane. (AW.) Z okazji 50-cio letniego jubileuszu Pol. Tow. Tatrzańskiego odbyła się tu dnia 6 bm. wspólna wigilia, w której wzięli udział członkowie P. T. T. i zaproszeni goście. Zebranych powitał prez. PTT. Jan Czerwiński, dziękując za liczne przybycie. Następnie odczytano listy nadesłane telegramy. Po nim przemawiał dr. Józef Diehl, piase żyrowie „Słowych Taterników”. Dr. Götel zwrócił się w swem przemówieniu do gen. Galicy, który zrosił się silnie z ziemią podhalańską, ukochał ją serdecznie i szedł jej z pomocą. Jemu też zawdzięczają Tatrę powrót do przedwojennych niemal stosunków. Burmistrz m. Zakopanego poseł Medard Kozłowski podziękował tymczasowej komisji uzdrowskiej, reprezentowanej przez dra J. Diehla za poparcie celów PTT. Prof. J. Gwalbert-Pawlikowski nawiązując do swego referatu o przyszłości Tatr, wygłosiłnego poprzednio na akademii PTT, wspominał imiona zasłużonych taterników, jak Walerego Eljasza, Leopolda Świeża, Ne-

wickiego Jamoty i innych. Następnie wznosił toast z życzeniem, by najmłodsi taternicy w równym stopniu świecili dalej hartem woli i siły do czynu. Przemawiał jeszcze raz poseł Kozłowski, imieniem koła poselskiego, którego poparcie przyrzekł dla celów PTT. i zakończył toastem: „Niech żyje PTT.” Wśród ogólnej manifestacji wznosił gen. Galica zdrowie prezydenta Rzplitej a uczestnicy powstawszy z miejsc uczeili Go trzykrotnym okrzykiem „Niech żyje!” Prof. Dębiński wznosił zdrowie prasy, która zawsze popiera akcję PTT. na ręce Ferdynanda Gölla, red. „Tygodnika Sportowego” i przedstawiciela Agencji Wschodniej. Przemawiali następnie po niemiecku dr. Gros, prez. „Karpatische Vereinu”, po węgiersku p. Hensebel, imieniem węgierskiego Tow. Karpackiego. W serdecznych słowach wyrażono uznanie Tow. Ratunkowemu. Wśród żywej gawędy i zabawy trwało zebranie jubileuszowe do późnej nocy.

soboty 11 bm., zaś za światło od odczutu sierpniowego. Zarazem uchwalono rezolucję, wzywającą komisję elektr. do wprowadzenia oszczędności w Zakładach elektr. Dalej uchwalono odnieść się do rządu z prośbą, by zmniejszył dla Zakładów elektr. i gazowni podatek węglowy i udzielił tym zakładom refakcji kolejowych. W końcu uchwalono następującą rezolucję r. dr. Wereszczyńskiego:

Wobec nieustannego wzrostu kosztów produkcji MZE, a niemożliwości rozszerzenia z funduszy miejskich urządzeń w celu wzmoczenia konsumpcji elektrycznej, wzywa się komisję elektr., by zastanowiła się, czy i na jakich warunkach należałoby przystąpić do nakycynienia zakł. elektr. (kolej elektr.) w celu zdobycia funduszy na rozszerzenie sieci kolejki elektr. i na fundusz inwestycyjny obrotowy, umożliwiający wyzyskanie koniunktury dla zakupów (np. zapasy węgla itd.).

Uchwalono dalej w myśl wniosku r. Poratyńskiego podwyżkę z soboty przeznaczoną dla Ochronek m. Z kolei w myśl referatu r. Włodzimierskiego uchwalono podwyższyć gaz na 6800 mk. za metr sześć. W końcu pozwolono cyrkowi i menażerii „Mudrano” na otwarcie widowisk z dniem 15 bm. na pl. Misionarskim. Przedstawienia trwać będą do 1 października.

Na tem zamknięto obrady.

— Pies antysemita. Pies Józefa Józefowicza pokasał Dawida Hilferdinga, zam. przy ul. Rutowskiego 23.

— Cukier i żydzi. Żydówka Tauba Schorr zam. Turęcka 2, zamówiła u żyda Mojżesza Witlina 1000 kg. cukru po 33.000 marek za kilogram, mimo, że cena targowa wynosiła wtedy 25.000 marek. Cukier miał być dostarczony w poniedziałek, tj. 6-go sierpnia. Alieci w międzyczasie cukier podskoczył na 42 tys., wobec czego potomek Salomonów wolał sprzedać ten słodki towar po 45 tys., aniżeli wywiązać się z kontraktu. Oczywiście Tauba Schorr uczuła się silnie pokrzywdzoną i oddała całą sprawę policji. Oto jeden z całej powodzi kwiatek, kto i jak się śrubuje ceny.

— Przykładne żydowskie małżeństwo. Regina Chameides zam. przy ul. Boimów 31, prowadziła przy tejże ulicy handel gipsu, cementu i tam dalej. Przed parą tygodniami musiała wyjechać w sprawach związanych z interesem — i oto w czasie jej nieobecności, jej starawy moczony już łysawy małżonek postąpił się w magistracie o zmianę karty przemysłowej na swoją razówkę. Po dekoracji tego zaczął gospodarować na własną rękę — rozpoczynając od zmiany szyldu, wprowadzenia na miejsce żony służącej, z którą utrzymywał sto-

sunki. Najpocześniejsza tragifarsa rozegrała się po powrocie żony — która ku niezmiernemu zdziwieniu i oburzeniu dowiedziała się o dwojmej metamorfozie tem więcej, że cnotliwy małżonek nie chciał jej wpuścić nawet do własnego mieszkania — twierdząc, że wszystko do niego należy. Nie mając środków do życia udala się porzuciona żona na policję celem interwencji.

— Żyd żyda „ożydził”. Gedale Moszkowicz zam. przy ul. Turęckiej 2, dał Fryderykowi Gellerowi zam. Grodzkich 11, swoją czarną zarzutkę celem oszacowania. Tymczasem znaczny współwyznawca czwsem zarzutkę wziął, oszacował na 800 tys. i sprzedał w sklepie komisowym za 500 tys., pieniądze rzecz jasna chowając do własnej kieszeni. Gellerem zajęła się policja.

— Czarnogieldziarze. Na doniesienie Artura Englaendera przystawiono do komisariatu policji Hirscha Pudryka, żyła subjekta handlowego ze Złoczowa zam. przy ul. Teodora 1, za handlowanie dolarami. Po rewizji osobistej zdeponowanemu na policji 10 banknotów 50 tys. niemieckich a Pudryka pozostawiono na wolnej stopie.

— Uciek z wozem. Gospodarz z Holeska Marcin Warachim jadąc wozem potracił na ul. Zamarstynowskiej 8-letniego chłopca Jana Felsztynskiego, kalecząc go dotkliwie. Warachim obawiając się następstw zbliżyć razem z kołmi.

— Czyje „blaty” kuchenne. Regina Zudiek, pekarka, zam. przy ul. Łokietka 10, przychodząc wczoraj rano do swojej budki na pl. Krakowskim, zauważyła 4 „blaty” kuchenne prawdopodobnie pochodzące z kradzieży i ukryte w jej budce. Blaty zdeponowano na policji.

— Zgubiono. Świętosław Pieniądz zgubił pomiędzy ul. Sobieskiego i Cłową portfel z kartą przemysłową, 2 patentami i legitymacją cechu rzeźnickiego. Uczciwy znalazca za wynagrodzeniem zgłosił się na ul. Cłową 6.

— Kradzieże. Z piwnicy Zofji Sochy zam. przy ul. Jabłonowskich 32, skradziono kilkanaście flaszek soku borówcowanego i miodu. Podejrzony pada na dozoreczynie. — Maurycemu Nusbaumowi zam. w Pasażu Fellerów skradziono z zamkniętego przedpokoju płaszcz wartości 6 milionów mk.

— „Nocowała” i skradła. Karol Stark, kupiec zam. przy ul. Kalczej 10, doniósł policji, że Matylda Bartnik zam. Korabnicka 8, po przespanej u niego nocy skradła mu płaszcz gumowy wartości 2 ml. mk. i 180 tys. marek w gotówce.

— Awanturnicza para. Wicysty Władysław wraz ze swoją żoną wtargnęli do mieszkania Marii Koperskiej przy ul. Snop-

kowskiej 34 i po utarczce słownej robił ją dotkliwie.

— Wyludza pieniądze. Ludwik Zarański, kontrolor tramwaju doniósł policji, że Stefan Szymon, agent firmy Teofila Gadońskiego wyludza pieniądze od łatwowiernej publiczności na rzekoma budowę kościoła w Szczurowicach. Podobno „nabrał” już w ten sposób cały szereg osób.

□ DROHOBYCZ. Echo tragedji żydowskiej. Pogrzyb zamordowanej magistry farmacji Róży Eidelsheim, ofiary nieszczęśliwej miłości, odbył się tu w niedzielę, 5 bm. z kostnicy cmentarza żydowskiego. Wzięły w nim udział męprzeżane masy publiczności, zajmując niemal cały obszar cmentarny. Morderca Moryc Tabak, mimo symulowanego obłąkania, po kilkudniowym pobycie w tut. szpitalu powszechnym, onegdaj przewieziony został do więzienia Okręgowego Sądu w Samborze.

□ Koncesje monopolowe. Powstawa lwowska Izba skarbowa tak gorąco stanęła w obronie swoich podległych organów co do sposobu traktowania przez nie poddań o koncesje monopolowe, możeby z równą gorliwością zechciała Izba skarbowa zamierzać się kwestia, na jakich warunkach wykonuje obecnie Cham Sussman z Medenic dostawę siarna do realności p. Ziolkowskiego, w której mieści się nazir Kontról skarbowej i dlaczego to się dzieje zawsze nocą i dla kogo to siano jest przeznaczone. Alfa.

□ HUSIATYN. Sprawa przedsięwzięcia Starostwa. Miejscowe obywatelstwo usilnie pracuje, by wreszcie starostwo husiatyńskie w Kopyczyńcach zostało przeniesione do dawnej jego siedziby, tj. do Husiatyna. Usilne zabiegi w tym kierunku czyni poseł naszego okręgu ks. Matas, który w najbliższych dniach poprowadzi delegację miasta Husiatyna do premiera Witosa i ministra dr. Kiernika.

□ Sąd. Decyzja Rządu w sprawie przeniesienia części sądu z Kopyczyńca do naszego grodu została pomyślnie zatwierdzona i tak w najbliższych tygodniach sąd otworzy swoje stoły sędziowskie w gmachu bursy TSL., które na pewien czas odstąpię świeżo odrestaurowane mury. Mieszkania, o które w Husiatynie dość trudno, znajdują się dla całego przeludu sądowego.

□ Jeszcze o złocie. Zagadka, dla jakich kwoty, ale tu w odcinku husiatyńskim odwołana, a natomiast wśród resztyki wycofuje z obiegu waluty innych państw, a wprowadza złoto carskie i precjoza. Szmugiel dostarcza bolszewi od nas pokaźne kwoty, ale tu w odcinku husiatyńskim odrazu zlikwidowany został przez miejscową policję pograniczną, która winnych nie tylko doraźnie ukarała ale i roztoczyła ścisły tajny nacзор.

Pierwsza wycieczka prasowa na Kresy Zachodnie.

Niedawno odbyła się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich wycieczka dziennikarzy polskich na Kresy Zachodnie Rzeczypospolitej.

W Poznaniu zjechali się przedstawiciele pism warszawskich, krakowskich, łódzkich, lubelskich i piotrkowskich wszystkich odcinków partyjnych oraz delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych. W oggu wycieczki przyłączyli się do niej jeszcze i dwaj reprezentanci prasy francuskiej: Eschaza Thirion i Ritz.

Wycieczka zwiedziła fabryki talarsu p. Machczka i porcelany firmy „Keramos” w Chodzieży, majątki pp. Urbańskich w Urbarowie i Moszczeńskich w Bzowie gospodarstwo soltysa p. Grzegorka w Sarbec i osady niemieckie w Zacha-zewie. Goście przekonali się naocznie o wielkich postępach polskości we wszystkich dziedzinach na tych kresach, do niedawna jeszcze w przeważającej części zgermanizowanych — i zarazem jednaki mieli sposobność dostrzec, że praca nad przywróceniem dawnego naszego stanu posiadania jeszcze nie jest ukończona, że wymaga ona jeszcze dużego nakładu sił i natężenia. W ścisłym zetknięciu z niezmiernie gościnnym miejscowym obywatelstwem zauważyli, że troska o dobro ogółu i zrozumienie potrzeb parodowych zacierając wszelkie jaśkrawe różnice stanowe i dzielnicowe, wydoła już plout bogaty; choćby wspomnieć tylko o silnym rozwoju lokalnych organizacji Związku O. K. Z. o stworzeniu spółki parafalzynej „Osada”, o założeniu pisma codziennego pt. „Kresy Zachodnie”, o „Domu Handlowym”, który wyrwał handel proloktano rolnymi z rąk obcych.

Sport.

— Lechia—Czarni. W niedzielę, 12 bm. odbędą się w Parku Sportowym „Czarnych” zawody w pięć nożnej między wyższymi drużynami. Początek zawodów o g. 5 popoł.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości telegraficzne.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 9 bm. przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy niemieckiej o podatku od pojazdów mechanicznych, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany taksonomii komorników sądowych, wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie oddania gruntu miastu Puławy oraz projekt ustawy w sprawie zwolnienia Zakładu zdrojowego w Inowrocławiu od charakteru użyteczności publicznej.

Następnie p. Andrzej Bajda, nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny przedstawił swe zarządzenia dotyczące zwalczania objawów spekulacji, będących wynikiem obecnej drożyzny, a w szczególności przedstawił wyniki zarządzeń, mających na celu wykrycie tajnych składów artykułów pierwszej potrzeby, gromadzonych przez spekulantów celem uzyskania wyższych cen.

Przedstawił również program dalszej pracy w kierunku zwalczania drożyzny, a przede wszystkim utworzenia zapasów zboża przy Głównym Urzędzie Żywnościowym, uregulowania obrotu cukrem, węglem i innymi artykułami pierwszej potrzeby. W końcu uzasadniał pan nadzwyczajny komisarz potrzebę uchwalenia przez Radę ministrów rozporządzenia upoważniającego ministra spraw wewnętrznych do wydawania zarządzeń w sprawie magazynowania i ujawniania zapasów przedmiotów pierwszej potrzeby.

Dyskusję uzupełnił pan minister spr. wewnętrznych, poruszając jednocześnie sprawę wydanych zarządzeń walutowych dla zwalczania spekulacji walutowej

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa. (PAT.) Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 10 bm. powziął uchwały w następujących sprawach:

1. Uchwalono wniosek ministra poczty i telegrafów w przedmiocie podwyższenia taryf pocztowych i telegraficznych, międzymiastowych telefonów o 10%.
2. Uchwalono wniosek ministra skarbu w sprawie zwaloryzowania zaliczek udzielanych przez skarb państwa dostawcom i kredytów udzielanych przez instytucje państwowe, w sprawie rachunków bieżących instytucji państwowych w bankach prywatnych oraz w sprawie zakupu przedsiębiorstw państwowych.
3. Wnioski ministerstwa skarbu i kolei żelaznych w sprawie użytkowania domów magazynowych w Sosnowcu.

Po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji komitet ekonomiczny ministrów wybrał komisję dla uzgodnienia projektu ustawy o ulgach dla przemysłu wojennego oraz komisję dla opracowania budowy nowych linii kolejowych mających połączyć Górny Śląsk z Bałtykiem, ze stolicą oraz ze Wschodem państwa.

RADA ROLNICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 sierpnia. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych opracowuje projekt ustawy o państwowej Radzie rolniczej, która ma być najwyższym organem doradczym i opiniodawczym w zakresie jego działania.

ZATARG O PLACE W ZAGŁĘBIU DĄBROWY.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 sierpnia. Zatarg o regulację zarobków w Zagłębiu dąbrowskim nie jest jeszcze zakończony. Ugoda w sprawie podniesienia zarobków o 100 proc. od 1 sierpnia doszła łatwo do skutku, natomiast nie doszło do porozumienia w sprawie zadania dwutygodniowej regulacji plac. Postulat ten jest nadal podtrzymywany przez Związki zawodowe.

Przemysłowcy sprzeciwiają się ze

względów gospodarczych przyjęciu tego zadania, ponieważ zmiana skali zarobków, co dwa tygodnie musi każdorazowo powodować zmianę cen węgla i wymaga temsamem fluktuację cen wszystkich produktów przemysłowych.

Przykład Niemiec, gdzie regulacja

odbywa się prawie codziennie jest odstrasający. Przemysłowcy byłiby raczej skłonni zgodzić się na początku każdego miesiąca na dostatecznie wysokie normy zarobkowe, w których miesiącby się od razu przypuszczalny wzrost drożyzny, jaki może nastąpić w ciągu miesiąca.

Przed III. Targami Wschodnimi.

Przewóz gotowych pawilonów z Gdańska do Lwowa.

W warsztatach Gdańskiej Stoczni budują się obecnie na ekspozycję własną, oraz na ekspozycję Akc. Fabryki Wagonów w Gdańsku dwa pawilony żelaznej konstrukcji, które będą przewiezione do Lwowa na Targi Wschodnie i na miejscu zostaną zmontowane.

Prywatne magazyny składowe na placu Targów Wschodnich.

Ze strony wystawców otrzymały Targi Wschodnie w ostatnich czasach liczne propozycje wymagające ubikacji wystawowych po zamknięciu Targów na cele prywatnych magazynów składowych, ze względu na dotkliwy brak odpowiednich pomieszczeń w mieście.

Chcąc producentom, hurtownikom i wielkim wystawcom ułatwić pracę w ciężkich obecnie warunkach handlowych, wziął Zarząd Targów Wschodnich propozycję tę pod rozwagę. Realizacja jej przedstawiać będzie także i tę dogodność, że towary na placu wystawowym składane, będąc możliwymi przy użyciu toru dojazdowego z Persenkówki wprost z magazynów ładować w wagony i wysyłać do miejsca przeznaczenia, względnie od razu na miejsce wyładowywać. Część pawilonów mogłaby zarazem być użyta na składowe domy tranzycyjne dla towarów zagranicznych i korzystać z prawa do odpowiednich ulg i ułatwień celnych.

Zarząd Targów Wschodnich wdrożył już w tym kierunku potrzebne starania, tak że w razie realizacji całego projektu odnośnie pawilonów została od razu po ukończeniu Targów Wschodnich oddane do użytku stron interesowanych.

Zwolnienie filmów polskich od opłat celnych w Czechosłowacji.

Czeskosłowackie ministerstwo dla spraw zagranicznych zawiadomiło Zarząd Targów Wschodnich, przez lwowski konsulat, że czeskosłowackie ministerstwo skarbu godzi się pod warunkiem wzajemności, aby filmy dotyczące targów polskich, były zwolnione od cła przy przewozie do Czechosłowacji.

Przemysł rolniczy a III. Targi Wschodnie.

Tegoroczne Targi Wschodnie spotykają się z niezwykle wzmocnionym zainteresowa-

niem wśród producentów i kupców rolnych, czemu odpowiada z jednej strony dużo intensywniejsze i liczniejsze, niż poprzednie obelanie III. Targów Wschodnich produktami i narzędziami rolniczymi przez największe polskie związki i stowarzyszenia rolnicze, oraz wytwórnie maszyn i narzędzi, z drugiej zaś strony liczne zapytania i prośby o karty wstępu, oraz zapowiedzi przybycia ze strony prowincjonalnych okręgowych towarzystw gospodarczych w kraju. Objaw ten, zbiorowego zainteresowania Targami wśród sfer rolniczych należy przyjąć, jako wyraz, coraz głębiej i dalej w społeczeństwo nasze idącego zrozumienia gospodarczego postępowania i wszechstronnej użyteczności Targów Wschodnich.

W sprawie mieszkaniowej Targów Wsch.

Apel „Komitetu mieszkaniowego“ Targów Wschodnich do społeczeństwa lwowskiego, wzywający do zgłaszania wolnych pokoi, dla przyjeżdżających do Lwowa, w czasie trwania Targów, wystawców i kupców — spotkał się i w tym roku z pełnym zrozumieniem ludności naszego miasta.

Pokaźna liczba zgłoszonych dotąd w „Biurze mieszkaniowym“ Targów (przy ul. Jagiellońskiej 1) pokoi świadczy najlepiej o gościnności mieszkańców Lwowa i o zrozumieniu wszystkich tych korzyści, jakie przysparza naszemu miastu Leczny jesienny zjazd przybyszów z bliskich i dalekich stron.

Zapotrzebowanie odpowiednich pomieszczeń dla gości byłoby niewątpliwie dawno już pokryte, gdyby nie płacone, niezasadnione obawy znacznej ilości obywateli, że zgłoszone pokoje ulegną po Targach rekwizycji przez Magistrat. Podobnie jak i w ubiegłych latach otrzymał Zarząd Targów Wschodnich jaknajsolenniejsze zapewnienie ze strony Prezydium miasta, że każdy zgłoszony Targom Wschodnim wolny lokal uważany będzie jako opróżniony tylko przejściowo kosztem własnych wygód i w uwzględnieniu tego o jakiegokolwiek rekwizycji mowy być nie może.

Należy się spodziewać, że zapewnienie powyższe wpłynie uspokajająco na bezzasadne obawy i przyczyni się do wzmocnienia ilości zgłoszeń, zwłaszcza, że Komitet mieszkaniowy Targów wyznaczył w uwzględnieniu drożyzny i ciężkiego położenia ludności wysokie wynagrodzenie za pokoje stawiane Biuru mieszkaniowemu Targów Wschodnich do dyspozycji.

Z giełdy lwowskiej.

Wart. nomin.	Dywid.		Akoje	9 sierpnia		7 sierpnia	
	1921	1922		placa	zajęcia	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym				
280	70	—	Bank Związkowy	22000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	106000	112000	10800—110000	104000—108000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	200000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	90000	—	—	90000—95000
280	42	140	Bank powsz. kred.	190000	21000	20000	—
280	42	130	Bank Przemysłow.	61000	78000	65000—77000	56000—62000
1000	250	—	Bank Rolniczy	40000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	25000	27000	26000	23000
280	56	84	Bank Ziemelny	3000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	25000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
500	500	—	Browary	2100000	2200000	2100000—2175000	185000—1475000
1000	21	140	Chodorów	120000	1120000	1030000—1100000	850000—875000
—	—	—	Cegielski	170000	210000	175000—205000	150000—175000
1000	200	1000	Cmielów	22500	280000	230000—275000	20000—20500
140	22	140	Gafota	3500	—	—	—
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—
140	110	—	Górka	1050000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	178000	186000	180000	160000
280	168	200	Krakus	135000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	205000	245000	210000—240000	170000—190000
1000	300	400	Oikos	680000	810000	690000—800000	575000—560000
500	60	—	Parowozy	190000	215000	195000—210000	128000—140000
500	200	—	Pezet	73000	152000	75000—150000	50000—65000
1000	—	750	Piótno	42000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	160000	—	—	—
500	100	350	Polska nafta	155000	170000	160000—165000	133000—145000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	125000	—	—	—
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—	—
140	100	280	Rakiszawa	540000	650000	550000—640000	425000—435000
200	21	40	Siersza elektr.	72000	92000	75000—90000	65000—70000
140	450	—	Siersza gór.	1450000	1550000	1500000	1230000—1250000
280	—	50	Spół. Wydawnicza	40000	—	—	—
70	350	700	Tepege	440000	—	—	—
1000	150	350	Tespy	1480000	1820000	1500000—1800000	885000—925000
500	180	250	Ursus	750000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	1750000	1875000	1755000—1850000	1375000—1475000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	78000	81000	79000—80000	—
1000	260	600	Polsot	27000	—	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	23000	—	—	—

Mkp. w Zurychu	0-0025 cent
Dolar	240.000 mkp
Mk. niem.	0-04 mkp
Złoty polski	30.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 sierpnia. Na dzisiejszej giełdzie ruch akcjami duży przy tendencji zwykłej. Papiery procentowe bez obrotu.

Warszawa, 9. sierpnia 1923.

Waluty: Dolar Stanów Zjednocz. 240.000, marki niem. 0.04.

Czeki: Belgia 10800, Berlin 0.04, Londyn 1100, Nowy Jork 237500, Wiedeń 3.40, Szwajcaria 40500, Praga 6990 Paryż 13700.

Akcje (w tys. mkp.): Bank dyskont. warsz. 900, Bank handl. warsz. 1450, Bank dla h. i p. 300, Bank kred. warszaw. 290, Polski Bank w Poznaniu 220, Polski Bank Przem. Lwów 75, Bank Zachodni 70, Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 250, Bank Związk. Spół. Zarob. 600, Kijewski i Scholce 625, Sole Potasowe 850, Bank Małopolski 90, Wildt 230, Chotdorów 1000, Czersk 1300, Puls 1775, Warsz. rafin. cukru 9000. Przem. drzewn. 58, Warsz. kop. węgł. 1150, Cegielski 190, Firlej 190, Łazy 110, Lilcoop 260, Modrzejów 1675, Norblin 480, Ostrowieckie Zakł. 2050, 5-ta em. 1880, Orwien i Karasiński 175, Rudzki i Ska 730, Starachowice 980, Trzebiń 265, Ursus 1000, 2-ga em. 445, Pocisk 200, Parowozy 190, Zieleniewski 1700, Żyrardów 39000, Borkowski 135, Hurt 80, Jabłkowski 44, Żegluga 36, Tow. dla h. i p. 55, Polbal 40, Spies 220, Cmielów 250, Habermusch i Schiele 835, Polska Nafta 155, Nobel 660, Tepege 220, Sita i Światło 600, Spirytus 1650, 4-ta em. 1500, Lenartowicz 50, Belpol 30, Cerata 600, Pol. Tow. Elektr. 200, Klucze 230, Pol. przem. naft. 695, Częstocice 5700, Gosławice 575, Michałow 650, Marynin 700, Unia 1750. (PAT).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9. sierpnia 1923.

W tys. mkp.: Tohan 110, Impex 1.9, Pharma 200, Żegluga Polska 200, Zieleniewski 2100, Cegielski 195, Warsz. spół. bud. parow. 200, Automotor 65, Potęga 1550, Trzebiń 265, fabryk. maszyn 320, Pocisk 170, Górka 3300, Siersza gór. 2350, Polska Nafta 175, Syndyk. koszyk. 100, Pokucie 90, Niemojowski 220, Krakus 165, Chodorów cukr. 1350, Siersza elektr. 90, Trzebiń 265, fabryka przetw. tłuszcz. 875, Cmielów 290, Strug 90, Myślenice fabr. kapel. 87, Bank Małopolski 115, Ziemiński Bank kred. 30, Bank hipoteczny 95, Polski Bank Przemysł. 90. (PAT).

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 9. sierpnia 1923.

Berlin 0.0001, Holandia 216, Nowy Jork 548, Londyn 25.02, Paryż 31.20, Medjolan 23.42, Praga 16, Budapeszt 0.03½, Bukareszt 2.75, Belgrad 5.95, Sofia 5, Warszawa 0.0025, Wiedeń 0.0077, Austr. kor. stempłow. 0.0078. (PAT).

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	9 sierpnia	8 sierpnia
1 austr. kor. złotą	43980	40515
1 markę niem. złotą	51703	47630
1 rubel złoty	111686	102888
1 frank złoty	41877	38580
1 gram czystego złota	144255	132891
1 dukat	496237	457145
1 gram srebra	4341	3999
Złoty polski	30000	30000

DLA OSÓB PRAGNĄCYCH SPOKOJU

górzyście-lesistej okolicy, położonej nad rzeką „Opór“, w leśniczce „Stachowa Wola“ w Rebenowie. Niezwłoczne zgłoszenia do Gener. Eksped. Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokola 4. 4802

KUPNO I SPRZEDAŻ

STAROŻYTNE pieniądze do sprzedania. Administracja Słowa pod „Drogocenny Antyk“. 4767

KUPIE MAJĄTEK ziemski w Małopolsce. Zgłoszenia do kancelarii adwokata Dra Longchamps, Lwów, Kopernika 1. 20. 4790

LOSZY tureckie kupuje keischer, ul. Janowska 24/III. 4798

KAPILUSZE i wcale żelazne poleca TOPOLNICKA, Kopernika 1. 4533

KYPILOWANIE wałków młynskich skutecznia; Przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków Warszawa, I Ska Sapielny 37. 3942

KUPIE okazynie konsolę z lustrem w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Osemka“. 4694

WILLA cała wolna ogród 45 ztp. sprzed. Jaszkaniec Pańska 21. 2-4. 4762

KAMIENICE wille z wolnymi mieszkaniami folwark, gospodarstwa kupi sprzeda chrześcijaninowi ochrona Ziemi, Legionów 3. 4769

MOTOR BENZYNOWY firmy Otto Dautz o sile 26 HP. 2000 obrótów, 2-cylindrowy, specjalnie dla popytu dynamo maszyn, prawie nowy okazynie do sprzedania. Wiadomość Biuro techniczne „Jan Baschek“, ul. Sykstuska 52. 4802

SAMOCHOÓD dwu osobowy, sportowy, w ruchu komisyjnie sprzed. „Cyclear“. Lwów, Jagiellońska 8. 4802

UBRANIE zakietowe dla mężczyzny bardzo szczupłego, średniego wzrostu w bardzo dobrym stanie oraz dwa wianiane kostiumy damskie do sprzedania. Ogładać można między godziną 4-6. Glinianska 11. I, piętro na prawo. 4752

KUPIE realność we Lwowie lub okolicy z domem mieszkalnym zgłoszenia przyjmuje Kancelaria adwokacka Dra Czerwińskiego, Lwów, Wronowskich 1. 11A. 4758

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko w „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 4435

DO MŁOCARNI najjaśniejsza siła popęduwa to opne motory przewożne „Perkun“ od 6 do 10 HP. Oferty, świadectwa, do odne spłaty oraz pasy, cement, maszyny młynskie 1516 poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

POSADY POSZUKIWANE

DM RYTOWANY dyrektor obejmie naukę dzieci niższych klas gimnazjalnych lub wyuziałowych za utrzymanie i pokój, Stachowska, Radziechów. 4781

AKADEMIK poszukuje we Lwowie lekcyj za mieszkanie i utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. nistracji Słowa Polskiego pod Akademik 24. 4791

AKADEMIK poszukuje lekcyj na prowincji od wrzesnia. Zgłoszenia z podaniem warunków. M. Ropak, Lipica Górna, poczta Lipica Dolna. 4792

POZNAŃCZYK, lat 27, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej stałej posady biurowej (pismo bardzo ładne) lub lekcyj z zakresu języka niemieckiego (siła rutynowana). Zgłoszenia pod „Matura niemiecka do Adm. Słowa“. 4746

WOLNE POSADY.

WEZME kilka panierek, szkół średnich za prowianty. Fortepian, dobra opieka. Zgłoszenia listownie do administracji „Marja“. 4750

INWALIDA wojenny, chrześcijanin, do sprzedaży dzienników na dworcu głównym we Lwowie, potrzebny. Kaucja 1.000.000 Mk. Zarobek do 100.000 Mk. dziennie. Zgłaszać się do Polskiego Towarzystwa Księgarńi kolej. „Ruch“ — Zielona 6 od 9-2 p. poł. 4605

MIESZKANIA.

POMIESZKANIE o 7 pokojach z pełnym komfortem w nowej kamienicy doskonale położone blisko śródmieścia zamieniam na 4 pokojowe w podobnych warunkach. Łask. zgłoszenia pod M. 21 do Administracji. 4785

MILJON do półtora miliona czynszu miesięcznego dam za 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod „G“ do Biura dzienników Scherera, Fasaż Hausmana. 4796

DAM odstępne za wynajęcie 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod „R“ do Biura dzienników Scherera, Fasaż Hausmana. 4795

MIESZKANIE 3-4 pokoje z kuchnią potrzebne. Adresować: „Słowo Polskie“ Tera 12. 4794

SOLIDNY inżynier poszukuje 2 pokoje z komfortem i kuchnią, ewent. umeblowane z wiktami, tylko w chrześ. rodzinie. Czynsz i warunki według umowy. Wiadomości solidności z poprzedn. zamieszkania. Zgłoszenia do Administracji Gazety pod: „Wprost bez pośrednictwa“. 4784

W GÓRACH do wynajęcia od 15 sierpnia pokój dla dwóch osób, zupełne utrzymanie. Łomna via Turka, Gruszyński poste restante. 4782

ZA 1 lub 2 pokoje i kuchnię dam osobie kompletne utrzymanie i wynagrodzenie. Zgłoszenia w administracji pod „Ziemianin“. 4801

NAUKA I WYCHOWANIE.

NAUCZCIELKA dyplom. języki, muzyka, wies — Poznań, Śrem, Szódry Piotrowo-Łaszczyńska. 4780

i wyuczynku, są do odnajęcia na miesiąc wrzesień br. pokoje wraz z całym utrzymaniem, w najpiękniejszej i najzdrowszej, niezawłoczne zgłoszenia do Gener. Eksped. Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokola 4.

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ZGABIONO dnia 6 b. in. portfel zawierający zaświadczenie rejestracji oficerów, metrykę, legitymację uniwersytecką i inne na nazwisko Sterner Israel. Oddać za wynagrodzeniem Chorążczyzna 25. 4798

W POCIĄGU między Stanisławowem a Czortkowem zgubiłem książkę wojskową i inne papiery wartościowe dnia 7 maja. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Szabie Pohorille, Truste. 4779

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione na nazwisko Wasyla Radeckiego z Piasecznej. 4800

RÓŻNE DONIESIENIA.

P. JANA POPOWICZA z Sambora, b. chorążego 20 n. obr. kraj. prosi o podanie adresu Witold Borynicz, Lwów, Zimorowicza 5. 4785

TOMASZEWSKI tapicer poleca się do wszelkich robót po najprzystępniejszych cenach, Ossolińskich 9. 4753

ŁOPATY stalowe

32 typ. i wielk. do 50 ton tygodniowo
PODKOWY
handlowe i wojskowe do 15.000 szt. dziennie
OKUCIA budowlane
wyrabia masowo 4733

„KRES“ S. A. Biała (Małopolska).

Schody płyty oraz wszelkie materiały budowlane z kamieniołomów tarnopolskich i polańskich w stanie surowym i obrabione dostarcza w każdej ilości po cenach konkurencyjnych 4574
Aleksander KRÓL Lwów, Piliłbowska 10.

Młocarnia 6 HP.

Umrath i Sp. w najlepszym stanie (prawie nowa) z pasami i wszystkimi przyborami natychmiast do sprzedania. Wiadomość inieędzy 2 — 4 pop. MACHNOWSKI LWÓW, Szeptyckich 1. II. p.

Wilezury młode

ma na sprzedarz 4780

Wiadomość przy ul. Kochanowskiego 59 parter prawo od 10-13 i 15-18.

PAPĘ DACHOWĄ,

ter do smarowania pany, okucia budowlane, kasy wertheimowskie, przyrządy pszczelarskie, wagi dziesiętne i balansowe, naczynia kuchenne i narzędzia gospodarskie — poleca 4743

M. KIERSKI

Lwów, pasaż Mikolascha.

FILIE: Tarnopol i Zbaraż.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 18.000 Mp.

Ogrodzenia

nie tylko tańsze od drewnianych

lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej :: zwykłe i ozdobne wraz z bramami :: i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym ::

4657

poleca:

W. KUCHARSKI

Spółka Akcyjna

Fabryka drutu i wyrobów drucianych.

Kraków, Romanowicza Nr. 5. Tel. 777.

Adr. tel. „Metalgor“.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie.

Oferty i prospekty na każde żądanie.

Akcyjny BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do subskrypcji

Zwyczajne Wainie Zgromadzenie akcjonariuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 30 Kwietnia 1923 podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 420.000.000 na

Mp. 1.050.000.000

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 4163. III DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do

podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o

Mp. 315.000.000

przez wydanie 1,125.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

- 1) Akcjonariusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku trzech akcji nowych na cztery dawne akcje.
- 2) Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
- 3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 9000 za sztukę.
- 4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce a nadto kwota Mp. 100 tytułem ryczałtu na odsetki od 1. lipca 1923 do dnia zapłaty, kosztą konfekcji i podatek giełdowy.
- 5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 lipca 1923 na równi ze starymi akcjami.
- 6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 15. września 1923. Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. Austriacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Union Bank w Wiedniu. — Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30. lipca 1923.

RARA MADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy).

4789

Moralnie usposobiony kupiec

będąc w Gdańsku nie stawia na Ruletę lecz na reklamę w Gazecie Gdańskiej przez co zyska stale i bez ryzyka!

4793